DZIŚ 6 STRON

SPORT

Nr. 23 (207) KRAKÓW - KATOWICE, 24 MARCA 1947 r. CENA 10 ZŁ.

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK i CZWARTEK

DEMONSTRACJE KIBICÓW W ŁODZI

PRZECIWKO ORGANIZATOROM SPOTKANIA POLSKA-SZWECJA W BOKSIE

NIE MOŻNA NABYĆ BILETÓW NAWET PO 400 ZŁ.

Wielka bójka w sali Tęczy i pochód protestacyjny ul. Piotrkowską

SZWEDZI NIE CHCĄ WALCZYĆ W GDAŃSKU Z POLSKĄ PŁN.

KATOWICE. W poprzednim numerze „Sportu" donosiliśmy, że PUWF zwrócił się do PZB z propozycją przeniesienia meczu ze Szwedami do Warszawy. PUWF wysuwając taką koncepcję miał na uwadze następujące powody:

po pierwsze wszystkim przyjeżdżającym z zagranicy sportowcom należałoby pokazać skutki barbarzyństwa niemieckiego,

po drugie sala WIMY w Łodzi jest zbyt szczupła i mało reprezentacyjna; nie potrafi ona pomieścić wszystkich tych, którzy by chcieli oglądać spotkanie międzypaństwowe ze Szwedami.

Dalszym powodem jest fakt, że organizatorzy pragnąc uniknąć deficytu śrubują do niemożliwych granic ceny biletów z góry zamykając przez to wstęp na hale dla świata pracy i młodzieży.

PZB stanął na stanowisku, że urządzenie meczu na małej halce najlepiej przyczyni się do popularyzacji sportu; co na skutek jego decyzji wynikło i czy istotnie urządzanie spotkań dla grupy wybranych jest pociągnięciem odpowiednim przekona nas najlepiej raport przedstawiciela naszego pisma w Łodzi red. Niecieckiego Jarosława.

ŁÓDŹ. (tel.) W ub. piątek ulica Piotrowska w Łodzi była widównią nienowtowanej w swej historii manifestacji sportowców.

W dniu tym ŁOZB rozpoczął o godz. 10-tej przedpołudniem przed sprzedaż biletów wstępu na czwartkowy międzynarodowy mecz bokserski Polska — Szwecja.

Przedsprzedaż odbywała się w świetlicy Geyera. Do godziny 6-tej wieczorem sprzedano 600 filetów; a 410 zł. kilkadziesiąt a 310 zł. i a 210 zł. (kilkanaście).

Kiedy o godz. 6-tej stojącym w kilometrowym ogonku ludziom ogłoszono że bilety zostały już wysprzedane powstała burza. Rozgoryczeni zwolennicy boksu wtargnęli do lokalu demolując jego urządzenie i domagając się kontynuowania sprzedaży biletów.

Prezes bokserów łódzkich dał polecenie pięściarzom Tęczy (Geyera) zrobienia porządku i cała niemal sekcją bokserską Tęczy z takimi asami jak Trzesowski i Jaskuła na czele rozpoczęła mecz na wielką skalę z amatorami boksu posługując się przytym bykowcami „pięściami, krzesłami itp.

Ponieważ najbardziej nawet agresywni z „publiczności nie mogli sprostać umiejętnościom bokserów powoli przywrócono został porządek i tłumy wycofały się z lokalu.

Ponieważ biletów nie sprzedawano w dalszym ciągu „przegrani" urządzili jedyna w swoim rodzaju demonstracji maszerując ulicą Piotrkowską i wznosząc okrzyki pod adresem organizatorów meczu Polski — Szwecja w rodzaju „oszuści-spekulanci, zodzieje itp."

Przy sposobności demonstranci złożyli wizyty we wszystkich redakcjach pism łódzkich protestując przeciwko metodom stosowanym przez działaczy ŁOZB.

Prasa łódzka w swych wydaniach sobotnich ostro zaatakowała organizatorów meczu domagając się ingerencji PUWF-u i zainstalowania głośników na wszystkich głównych ulicach i placach Łodzi aby umożliwić entuzjasto mboksu wysłuchanie choćby transmisji głośnikowej z przebiegu walk.

ZA 10000 FUNTÓW

PRÓBĄ USTALENIA WYNIKU SPOTKANIA WOODCOCK-BAKSI

Energiczna akcja Rady Kontroli i Organizatorow imprezy

LOUIS WYCOFUJE SIĘ Z RINGU

Londyn. Anglia ma nową sportową sensację „a la Graziano". Dotyczy ona najważniejszego meczu bokserskiego, jaki od 10 lat będzie stoczony na Wyspach Brytyjskich — spotkania **Bruce Woodcock — Joe Baksi.**

— „W ostatnich tygodniach — pisze znany dziennikarz sportowy **Peter Wilson** — musieliśmy zanotować całą powódź nieprzyjemnych plotek i pogłosek o zbliżającym się meczu, a kilkakrotne odkładanie spotkania pogorszyło jeszcze sprawę".

Pogłoski te to poprostu twierdzenia, aluzje i sugestie, że wynik spotkania jest zgóry ukartowany, że jeden z bokserów umyślnie przegra, a być może, iż dla uratowania reputacji obu championów, sędziowie ogłoszą spotkanie zá nierozstrzygnięte. — Wymieniano nawet kwotę 10.000 funtów, za którą możnaby kupić Woodcocka lub Baksiego.

Nastrój niepokoju i niezdrowej sensacji, jaki wywołała podobna kampania zaczął udzielać się czołowym działaczom Brytyjskiej Rady Kontroli Boksu i sędziom, którzy wchodzili w grę przy wyznaczeniu głównego sędziego spotkania. Jeden z nich wprost zwrócił się do Peter Wilsona z prośbą by starał się wybadać, czy możliwym jest w boksie brytyjskim powtórzenie afery Graziana.

BALON PRÓBNY

Wilson zajął się badaniami na własną rękę i wkrótce ustalił, że **pogłoski były rozpuszczane przez bandę spekulantów i bookmacherów bokserskich, by przez zasugerowanie opinii sportowej spowodować korzystne dla siebie kształtowanie się stawek i zakładów.** Plotki stanowiły równocześnie balon próbny dla wybadania reakcji samych zawodników i organizatorów imprezy.

Afera przybrała wkrótce takie rozmiary, grożąc poważnym skandalem, że promotorzy spotkania i menażerowie wydali szereg oświadczeń, dementujących kategorycznie wszelkie pogłoski o z góry ustalonym wyniku walki.

Menażer Baksiego Wolfson oświadczył: „Nigdybym nie pozwolił Baksiemu na zaangażowanie się w podejrzane afery i ryzyko utraty szansy ponownego spotkania się z Joe Louisem".

Menażer Woodcocka Tommy Hurst: „Bruce znajduje się właśnie na drodze do zdobycia mistrzostwa świata, a tu znajdują się głupcy, którzy sugerują mu, by dobrowolnie porzucił wielką szansę za garść banknotów".

Dementi więc brzmi stanowczo, choć z drugiej strony obaj menażerowie nie ukrywają, że mogły być robione próby i sugestie „a la Graziano".

Wreszcie zabrał głos główny organizator imprezy i „król promotrów" Jack Solomons. Przyznał on że rzeczywiście dookoła walki Woodcocka z Baksiem odbywa się szalony taniec plotek i pogłosek, lansowany z umiejętnie przez „ludzi z wewnątrz i zewnątrz, którym zależy na oczernianiu boksu i tych, którzy z powodzeniem organizują zawody". Być może, że w kampanii maczali palce nieprzychylni Solomonsowi menażerowie, którzy znaleźli sprzymierzeńców w gangsterach, usiłujących po opanowaniu torów wyścigowych, usadowić się i na ringach bokserskich.

LOUIS ABDYKUJE?

Solomons ujawnił również w swym oświadczeniu, że Joe Louis wedle posiadanych przez niego informacyj nosi się poważnie z zamiarem opuszczenia ringu. — Louis nie wyraził życzenia odnowienia ze swym menażerem Mike Jacobsem kontraktu, kończącego się w lecie b.r., również chciałby wycofać się z boksu w 10-tą rocznicę zdobycia przez siebie tytułu mistrza świata.

— Na tym tle, — podkreślił Solomons, — uwypukla się ogromne znaczenie spotkania Woodcock-Baksi, którego zwycięsca w razie abdykacji Louisa miałby automatycznie szanse na mistrzostwo świata. Jasnym jest wobec tego, że obaj przeciwnicy dadzą ze siebie maksimum w spotkaniu 15. kwietnia br.

W każdym razie British Boxing Board of Control zastosował nadzwyczajne zarządzenia ochronne i wyznaczy sędziego z sześciu kandydatów dopiero w ostatniej chwili przed spotkaniem. — Gangsterzy niewątpliwie nie zaryzykują nawiązywania „kontaktu" z 6 kandydatami, gdyż wtedy napewno zostaliby zdemaskowani.

SZWEDZI TELEGRAFUJĄ

Poznań (tel. wł.). Szwedzki Związek Bokserski zawiadomił telegraficznie PZB, że repr. Szwecji rozegra w Polsce tylko jedno oficjalne spotkanie z repr. Polski w Łodzi w dniu 27 b. m.

Do drugiego spotkania w dniu 30 marca w Gdańsku, Szwedzi nie mogą stanąć z uwagi na brak samolotu, którym mogliby powrócić do kraju i trudności przy uzyskaniu urlopów dla zawodników wyznaczonych do reprezentacji.

Tak więc mecz, który byłby dla Wybrzeża nielada atrakcją, nie dojdzie do skutku, chyba, że Szwedzi zmienią jeszcze swą decyzję w Łodzi.

PZB — Jeżeli Szwedzi nie zgodzą się na występ w Gdańsku poniesie duże straty tym bardziej, że dochód ze spotkań z Szwedami przeznaczyć chciał na wyjazd naszej repr. na mistrzostwa Europy w Dublinie.

Warto zaznaczyć, że Polacy startując w Szwecji dwukrotnie zastrzegli sobie rewanż na tych samych warunkach.

WIERKIEWICZ WYGRYWA BIEG NA PRZEŁAJ

Poznań (tel. wł.). Doroczny uliczny bieg na przełaj ZWM Zryw w Poznaniu odbył się w ub. niedzielę na dystansie 2 i 1/2 km. i cieszył się dużą frekwencją zawodników i zainteresowaniem publiczności.

Na 60-ciu zgłoszonych na starcie stanęło 39 zawodników: 38 bieg ukończyło. Zwyciężył **Wierkiewicz Warta** w czasie 6:18,2 przed **Gareckim** (Oborniki), który prowadził przez dwie trzecie biegu i przegrał różnicą czterech metrów. **3) Wojciechowski (Warta).**

DUBLIN JUŻ CZEKA NA BOKSERÓW

CZY OBRONIMY TYTUŁ MISTRZA DRUŻYNOWEGO EUROPY?

Dublin (obsł. wł.) Jak wiadomo 11 maja br. rozegrane zostaną w stolicy Irlandii — w Dublinie po raz pierwszy po wojnie indywidualne mistrzostwa Europy w boksie.

Mistrzostwa przeprowadzone zostaną w 8-miu kategoriach od wagi muszej do ciężkiej, przy czym każde państwo — członek AIBA — ma prawo obesłać mistrzostwa ośmioma zawodnikami — w każdej kategorii jednym.

Ustalone zostały już przez organizatorów drobne nawet szczegóły mistrzostw: i tak ważenie zawodników odbędzie się w pierwszym dniu walk 11. 5. o godz. 9-tej rano. Codziennie o tej samej godzinie przeprowadzane będzie sprawdzanie wagi walczących w tym dniu zawodników. Bokserzy którzy nie utrzymają wagi przegrają v.o.

Zwycięzcy we wszystkich wagach (mistrzowie Europy) otrzymają dyplomy: trzej pierwsi w każdej kategorii zdobędą medale: złoty, srebrny i bronzowy a oprócz tego nagrody indywidualne puchary, statuetki nagrody praktyczne itp. **Państwo które zdobędzie największą ilość punktów zdobędzie tytuł mistrza drużynowego Europy i nagrode — piękny puchar.**

Punktowanie odbywać się będzie w ten sposób, że za każde zwycięstwo indywidualne zaliczać się będzie 1 punkt dla drużyny państwowej którą zwycięzca spotkania reprezentuje. Zwycięzcy spotkań finalowych uzyskają trzy punkty — pokonani — dwa.

Pierwszy termin zgłoszeń (nieoficjalnych) upływa 25 marca, drugi termin w którym podana być już musi ostatecznie ilość zgłoszonych zawodników i termin przyjazdu — 25 kwietnia.

Irlandzki Związek Bokserski dokłada jak największych starań aby I-sze po wojnie mistrzostwa Europy w boksie i ostatnie przed olimpiadą rewia i próba sił pięściarzy wypadła jaknajokazalej.

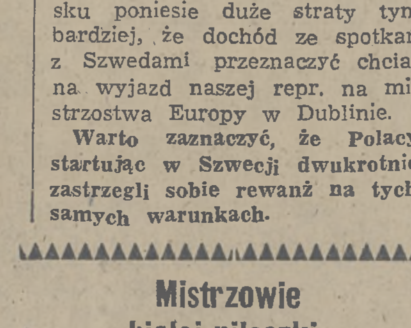
Większość członków AIBA nadesłała już swe zgłoszenia. Przeważnie wszystkie państwa zgłaszają pełne ósemki.

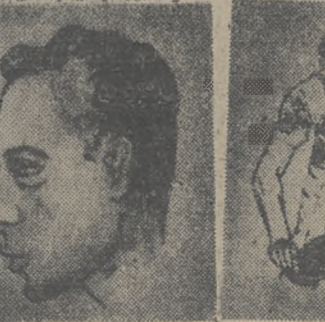
Organizatorzy gwarantują przybywającym ekipom do Dublina bezpłatne utrzymanie, na wydatki osobiste każdy zawodnik otrzyma 8 szylingów dziennie przez wszystkie dni mistrzostw.

Czynione są również starania aby otrzymać dla uczestników imprezy bezpłatne przejazdy na zbiorowe wycieczki kolejami, samolotami i statkami.

Mistrzowie białej piłeczki








Na zdjęciu: 1) Evalenko (Belgia), 2) Erlich (Polska), 3) Bergman (Austria), 4) Hagenauer (Francja), 5) Vana (Czechosłowacja), 6) Barna (Węgry).

FRANCJA-PORTUGALIA 1:0

PORTUGALCZYCY NIE BYLI GORSI OD ZWYCIĘSCÓW

FRANCJA — PORTUGALIA 1:0 (0:0)

Paryż. Na stadionie Colombes w obecności 45 tysięcy widzów odbył się w ub. niedzielę od dawna oczekiwany mecz piłkarski pomiędzy Francja i Portugalią. **Francja do tego spotkania wystąpiła w następującym składzie:** Da Rui — Grillon, Marche — Couissard, Świątek, Prouff — Courtouis, Heisserer, Bihel, Ben, Barek i Jacques.

Mecz stał na wysokim poziomie a gra była wyrównana. Szczęśliwym strzelcem był w drugiej połowie spotkania Bihel.

DKS CHCE SPROWADZIC WALASIEWICZÓWNĘ NA WŁASNĄ RĘKĘ

ŁÓDŹ. (tel.) W związku z rezygnacją PZLA ze sprowadzenia w tym roku Stelli Walasiewiczówny z USA do Polski łódzki DKS wyraził gotowość ściągnięcia naszej najlepszej lekkoatletki na własną rękę (pokryje wszystkie koszta przejazdu i utrzymania) z tym jednakże zastrzeżeniem że Walasiewiczówna zmieni barwy klubowe (wystąpi z Legii i przystąpi do DKS-u).

O ZŁOTY PUCHAR

VANA PRZEGRYWA Z MILESEM A TEAM USA Z KONTYNENTEM

LONDYN (obsł. wł.) W Croydon rozegrane zostało spotkanie ping-pongowe między drużyną amerykańską, odbywającą obecnie tournee po Anglii, a kombinowanym teamem Europy, składającym się z graczy angielskich, czeskich i węgierskich.

Zwycięstwo odniosła drużyna Kontynentu. **Sensacją była porażka mistrza świata Vany z R. Milesem, który zdeklasował Czecha, bijąc go w trzech krótkich setach.**

Mecz powyższy ma zainicjować planowane już w r. 1939 doroczne rozgrywki między Europą a Ameryką o Złoty Puchar tenisa stołowego.

„BOLTOŃSKA" NIEDZIELA W BASEBALLU

WASZYNGTO (obsł. wł.) W czasie zawodów baskelballowych między drużynami uniwersyteckimi w Purdue trybuna, na której tłoczyło się 3.500 osób załamała się i wielu widzów spadło z wysokości 10 metrów na ziemię. Dwóch studentów poniosło śmierć na miejscu, a kilkaset osób zostało rannych.

ZWYCIĘSTWO LUB DEPORTACJA DO ABISYNII

GDY FOOTBAL BYŁ BRONIĄ W RĘKU DYKTATORÓW

MUSSOLINI GROZI SWYM GLADIATOROM

...i SĘDZIOWIE SIĘ MYLĄ

CUDOWNA POLITYKA Dr. PELIKANA

ZAPOZNALIŚMY niedawno naszych czytelników z groźnymi dla sportu tendencjami jakie rządziły życiem sportowym we Włoszech i w Niemczech przed wojną. Obaj dyktatorzy Hitler i Mussolini, a zwłaszcza ten ostatni traktowali sport, jako broń w walce z przeciwnikami politycznymi.

Mussolini popadał wprost w histerię przed każdym międzynarodowym meczem footbalowym, jaki miała stoczyć reprezentacja Włoch. Na długie tygodnie przed spotkaniem odpowiednio „urabiano" graczy i widzów, przekonując ich, że od wyniku zależy co najmniej prestiż polityczny Włoch i ich przyszłość, jako mocarstwa. Nic więc dziwnego, że mecze z 11-tką Włoch były zawsze dużym ryzykiem dla drużyny przeciwnej nawet jeżeli toczyły się na jej boisku.

W r. 1934 Włosi, grając z Anglią na stadionie Arsenalu zdziesiątkowali i zmasakrowali po prostu drużynę brytyjską, chcąc wygrać za wszelką cenę. Anglicy byli tak oburzeni niesłychanym zachowaniem się Włochów, że **ogłosili dla wszystkich swych klubów oficjalny zakaz rozgrywania jakichkolwiek spotkań z pupilami Mussoliniego i blokada footbalu włoskiego utrzymała się aż do r. 1939.**

Na wiosnę tegoż roku dyplomatyczna racja stanu Chamberlaina, umizgającego się wówczas do Włochów skłoniła F. A. do zrewidowania zakazu. Włosi zaprosili Anglików do Mediolanu, a ci przyjęli ofertę po uprzednim zobowiązaniu się leaderów włoskiej piłki nożnej, że mecz będzie rozegrany w warunkach normalnych i że tak gracze, jak i publiczność będą stosowali się do ogólnie przyjętych reguł sportowej przyzwoitości.

Włosi rzeczywiście grali dosyć spokojnie, ale pod koniec drugiej połowy gdy Anglia prowadziła 2:1, zaczęli wyraźnie się niepokoić. Ataki ich stawały się coraz brutalniejsze i wreszcie w zamieszaniu podbramkowym słynny ich środkowy napastnik **Piola wbił pięścią piłkę do bramki.** Anglicy naturalnie zaprotestowali, ale usłużny sędzia Niemiec nie omieszkał uznać bramki i Włosi dzięki temu zremisowali spotkanie **W ten sposób Oś Berlin — Rzym pomagała sobie różnymi trickami już przed wojną.**

Zachowanie się drużyny włoskiej na meczach międzynarodowych zawsze interesowało sportowych obserwatorów. Jasnym stało się z biegiem czasu, że Włosi nie tylko że względów sportowych, czy nawet narodowych pragną zawsze zwyciężyć, bo to jest ostatecznie zrozumiałe. **Wyczuwało się w rozmowach z nimi, że boją się oni po prostu przegrać.**

Pamiętam, jak w r. 1938 przypadkiem spotkałem się z graczami znanej drużyny Gioventu w Albergo Senato w Rzymie, gdzie mieszkali przed spotkaniem z jakąś drużyną szwajcarską. **Włosi nie ukrywali, że każdy z nich odpowiedzialny jest nie jako osobiście za sukces, względnie porażkę drużyny. Nie chcieli jednak o tym mówić.**

DOPIERO po wojnie zdołaliśmy spojrzeć za kulisy włoskiego piłkarstwa i znaleźć tam wyjaśnienie tego niezdrowego dążenia do zwycięstwa za każdą cenę. **Oto przy badaniu archiwów Mussoliniego w Palazzo Venezia natrafiono na dokumenty, odnoszące się do sportowej działalności Ducego.** Jedna z depesz, wysłana z osobistej kancelarii Dyktatora była adresowana do reprezentacyjnej drużyny włoskiej, rozgrywającej właśnie spotkanie z 11-tką Austrii w Rzymie w maju 1936 r.

Austriacy, wśród których grali słynni gracze Admiry górowali znacznie w pierwszej połowie nad Włochami i po 45 minutach mieli przewagę dwóch bramek. Włosi z długimi minami zgromadzili się w przerwie w szatni, gdzie oczekiwała ich nielada niespodzianka. w osobie samego szefa sportowego Fascio, który blady i wyraźnie przestraszony nakazał zbiórkę całej jedenastki i trzęsącym się głosem odczytał zebranym graczom następującą depeszę:

„PRZYNOSICIE WSTYD IMPERIUM! JEŻELI NIE WYGRACIE TEGO SPOTKANIA, KAŻDY Z WAS ZOSTANIE NATYCHMIAST POWOŁANY DO ODBYCIA 2-LETNIEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ I ZESŁANIE DO ABISYNII JEŻELI ZAŚ WYGRACIE DARUJE WAM ROK SŁUŻBY I NIE BĘDZIECIE ZACIĄGNIĘCI DO ARMII PRZEZ NASTĘPNYCH 12 MIESIĘCY

Podp. DUCE.

Nic dziwnego, że wobec takiego „dictum acerbum" Włosi, mając nóż na gardle, wrócili w nastroju „śmierć, albo zwycięstwo" na boisko. Służba wojskowa w ledwo zdobytej wówczas Abisynii równała się praktycznie śmierci, jeżeli nie z rąk partyzantów Negusa, to od klimatu i chorób podzwrotnikowych. Każdy z jedenastu graczy włoskich poszedłby grać nawet z diabłem, by tylko uniknąć deportacji. Rozpacz dodała Włochom sił. Trup po stronie Austriaków padał tak gęsto, że wkrótce prawie dwóch Włochów grało przeciw każdemu graczowi austriackiemu. Włosi wyrównali, a później strzelili zwycięską bramkę, wygrywając ostatecznie niezwykły mecz.

Mussolini powtarzał ten jedyny w swoim rodzaju szantaż na swoich graczach przy każdej sposobności. 12-miesięczny termin odbycia służby wojskowej wisiał jak miecz Damoklesa nad każdym zawodnikiem włoskim, zmuszając go do maksymalnego, ale też nie mającego ze sportem i rywalizacją sportową, wysiłku.

NIE lepiej było i w innych dyktatorskich krajach. — **Tschammer v. Osten** szantażował wcale skutecznie 11-tkę niemiecką niezadowoleniem „Fuehrera".

Naśladował go wcale skutecznie inny dyktator na mniejszą skalę **gen. Stojadinowicz**, który władał Jugosławią po zamordowaniu króla Aleksandra.

Gdy reprezentacja Anglii po raz pierwszy zmierzyła się z teamem Belgradu, gracze jugosłowiańscy otrzymali wyraźnie instrukcje, by pokonać Brytyjczyków. Sędziował wówczas Włoch, a Włosi uprawiali w tym czasie wyraśny flirt z totalitarną Jugosławią.

Anglicy przeważali aż do chwili wypadu Broome'a z Aston Villi, który przedarł się przez obronę belgradzką i znalazł się w oko oko z bramkarzem, bezradnym zresztą, gdyż od Anglika dzieliłą go odległość 7 metrów. Broome już zamierzał strzelić, gdy nagle biegnący za nim obrońca jugosłowiański dał wspaniale szczupaka i leżąc na ziemi złapał Anglika za nogę. Naturalnie Broome upadł jak długi i bramkarz uporał się łatwo z toczącą się piłką. Sędzia nie reagował zupełnie, co Anglików tak speszyło, że przegrali całe spotkanie.

Tak to połączone siły sędziów i graczy OSI walczyły już przed wojną z reprezentacjami krajów demokratycznych, zamieniając boiska piłkarskie w pierwsze pola bitew drugiej światowej wojny.

— — — — — — — — — — — —

Trzeba z drugiej strony przyznać, że i angielscy sędziowie mylili się, a brytyjscy gracze dawali się unieść temperamentowi.

W r. 1920 na Olimpiadzie w Antwerpii zaszedł niesłychany w historii Igrzysk wypadek. Sędzia John Lewis w pewnym momencie spotkania między Czechosłowacją i Belgią usunął bez wyraźnego powodu gracza czeskiego z boiska, odmawiając wyjaśnień i nie uwzględniając protestu pokrzywdzonych. Wówczas drużyna czechosłowacka demonstracyjnie opuściła boiska, pozostawiając na nim osłupiałą jedenastkę belgijską. Zwycięstwo przyznano Belgii.

Tyle jeżeli chodzi o sędziów. A gracze. — Słynnym był przed wojną incydent na meczu Szwajcaria — Anglia, sędziowanym przez Niemca. Sędzia upatrzył sobie coś do jednego z napastników angielskich i prześladował go ciągłymi ostrzeżeniami, co Anglik znosił ze stoickim spokojem. Wreszcie jednak zdenerwowany ryknął: „Idź do diabla, podły Szwabie"! Koledzy piłkarza zmartwieli się, oczekując usunięcia go z boiska, no i dalszych przykrych konsekwencji. Ale Niemiec, nie rozumiejący po angielsku uśmiechnął się i powiedział: — „Proszę się nie usprawiedliwiać! Daje Panu jeszcze jedno ostrzeżenie"!

MECZE międzynarodowe w nowym, demokratycznym świecie, w którym sport uwolniony jest od szaleństwa dyktatorów, winny zbliżać, a nie dzielić. Zawsze jednak nieprzyjemnie jest, gdy się przegra, a często także, gdy się wygra z dobrymi przyjaciołmi. Z tego dylematu najlepiej wyszli najlepsi sportowi dyplomaci — Czesi.

Ich działacze sportowi stosują metodę znanego prezesa Czechosłowackiej Federacji Piłkarskiej śp. dr. Pelikana, który wskazując przedstawicielom przegrywającego państwa swą małą córeczkę, śmiejącą się i płaczącą na przemian, mówił z uśmiechem:

— **„Jesteśmy, tak, jak moja córka na rozdrożu: chcielibyśmy i cieszyć się, ześmy wygrali i smucić, że Panowie przegrali".**

Nie jest to zła metoda. Zdobywa się nią przyjaciół, a przecież o to w sporcie chodzi i taki jest jedyny i ostateczny cel każdego sportu i jedyna w nim dopuszczalna sportowa polityka!

50-LETNI REKORD POBITY DWUKROTNIE w 24 GODZINACH

WYŚCIG NA TAMIZIE ZAPOWIADA SIĘ SENSACYJNIE

OXFORD POKAZUJE SWĄ FORMĘ

LONDYN (obsł. wł.) W miarę zbliżania się słynnego wyścigu ósemek na Tamizie, który rozegrany będzie tradycyjnie między drużynami wioślarskimi Oxfordu i Cambridge 29 marca, uwaga sportowej Anglii koncentruje się na treningach obu teamów.

We czwartek drużyna Cambridge przewiosłowała całą trasę w kierunku odwrotnym w doskonałym czasie 18,14 minut, bijąc w ten sposób o 13 sekund najlepszy dotychczasowy czas, ustanowiony przez Oxford przed 50 laty w wyścigach w r. 1897.

Świetny wynik Cambridge zdaniem obserwatorów zwiększył jeszcze szanse ósemki na zwycięstwo w roku bieżącym. Podkreślano, że warunki. w których Cambridge osiągnęło ostatni wynik: silny wiatr i zwiększona fala były szczególnie niesprzyjające.

Jednakże już w 24 godziny później rekord Cambridge został pobity przez Oxford, którego ósemka uchodziła dotychczas za outsidera wyścigu. Team Oxfordu przebył identyczną trasę w czasie 17,58 min. tj. o 16 sekund lepszym od Cambridge. Wynik ten jest wprost rewelacją i świadczy o niedocenianiu wioślarzy Oxfordu, którzy mogą rywalom w przyszłą sobotę zgotować przykrą niespodziankę, zwłaszcza, że podpora i najlepszy wioślarz Cambridge Mellows ciągle jeszcze jest chory.

Z PIŁKARZA - DOWÓDCĄ FLOTY ATLANTYKU

ADMIRAŁ NA CZELE FOOTBALU USA

NOWY JORK (obsł. wł.) Niespodzianka w amerykańskich kołach sportowych jest mianowanie admirała Jonasa Ingrama komisarzem Panamerykańskiej Federacji Footbalowej. Ingram był w czasie wojny dowódcą floty atlantyckiej a jako młody oficer grał na pozycji obrońcy w drużynie marynarki amerykańskiej, której został kapitanem w r. 1906. W 10 lat później Ingram objął stanowisko trenera reprezentacyjnej 11-ki floty, później jednak porzucił aktywny sport dla kariery wojskowej.

Obecnie trudne zadanie Admirała polega na doprowadzeniu do porozumienia i ewentualnej fuzji między dwoma zwalczającymi się organizacjami piłkarskimi: Panamerykańską Federacją i Ligą Krajową. Rozwój footbalu w Ameryce, który ostatnio zyskał bardzo na popularności zależy w dużej mierze od współpracy obu rywalizujących dotychczas związków.

Admirał zamierza również kontynuować akcję popularyzowania piłki nożnej w Stanach Zjednoczonych. Popularność footbalu wzrosła ostatnio znacznie wśród kibiców amerykańskich, którzy zagrozili bojkotem dzienników, nie podających wyników i opisów spotkań piłkarskich.

W POLSCE CZY W ANGLII

A JEZELI W POLSCE TO DLACZECO W KRAKOWIE

GDZIE ROZEGRANY ZOSTANIE MECZ DAVISCOUPOWY POLSKA -- ANGLIA

JESZCZE nie posiadamy definitywnej wiadomości, czy Davis Cup odbędzie się w Polsce, czy też w Anglii, a w kraju już rozgorzała walka o miejsce spotkania. — Według wiadomości nadchodzących z Anglii, Anglia przygotowuje się do rozgrywki u siebie w kraju. Z losowania, jakie otrzymał P. Z. T. wynika natomiast, że gospodarzem tego spotkania jest Polska.

Chcąc sprawę wyjaśnić, P. Z. T. napisał do związku angielskiego, że organizuje zawody w Polsce, zaś miejsce spotkania, podane zostanie w terminie późniejszym. Odpowiedź przyniesie nam niewątpliwie rozstrzygnięcie, jednakże nie uspokoi sympatyków i zwolenników białego sportu, co do miejsca rozgrywki, o ile gospodarzem będzie Polska.

P. Z. T. zadecydował spotkanie rozegrać w Krakowie, czemu sprzeciwia się Warszawa, podnosząc niektóre bardzo przekonywujące argumenty, z którymi każdy się zgodzi, nie można jednakże wysuwać zasady, że wszystkie imprezy o charakterze międzynarodowym, muszą być rozegrane w Warszawie, gdyż tym samym możnaby powiedzieć, że sport ma prawo rozwoju jedynie w stolicy.

Przed wojną prawie wszystkie spotkania odbywały się w Warszawie, jednakże **na Walnym Zebraniu PZT w 1937 r. „prowincja" zaprotestowała przeciwko takim praktykom i w konsekwencji uchwalono, że 50 proc. imprez o charakterze międzynarodowym, musi być rozegrane w silnych ośrodkach sportowych — prowincjonalnych.** Następstwem tej uchwały było oddanie organizacji pucharu Davisa, Dania — Polska w 1938 r., Katowicom. Jak dalece impreza ta była pożyteczną i atrakcyjną dla Śląska, a zarazem udałą pod każdym względem, tego dowodem była frekwencja publiczności a tym samym efekt propagandowo-sportowy oraz kasowy.

Argument, który najwięcej przemawia za oddaniem Davis Cup'u Anglia — Polska Warszawie, to moment propagandowy, pokazania Anglikom wielkich zniszczeń Warszawy, heroicznej walki i wysiłku narodu polskiego i barbarzyństwem niemieckim, pokazania tych strasznych ran jeszcze niezabliźnionych. Inne argumenty nas nie przekonywują,

Jeżeli mamy wybierać pomiędzy Krakowem a Warszawą, to dużą rolę powinny odgrywać posiadane urządzenia sportowe jak: domek klubowy, kort centralny, odpowiednie trybuny a zwłaszcza dla zawodnika zimna i ciepła woda na miejscu, czego wszystkiego nie posiada Kraków.

Z przytoczonych względów jedyną konkurencją dla Warszawy mogą być Katowice, a ściśle mówiąc Pogoń katowicka, która w tej chwili pod względem urządzeń sportowych przewyższa Legię warszawską.

OD 24 MARCA - 5 KWIETNIA

W GLIWICACH OBÓZ TRENINGOWY TENISISTÓW PRZED MECZEM Z ANGLIĄ

NARAZIE BRAK JESZCZE PIENIĘDZY

KATOWICE. PZT postanowił urządzić w Gliwicach obóz treningowy od dnia 24 marca do 5 kwietnia br. W obozie weźmie udział 10 najlepszych rakiet Polski, żeńskich oraz 10 męskich, a mianowicie: Jadwiga Jędrzejowska, Zofia Jędrzejowska, Rudowska, Jaśkowiakówna, Chojanówna, Szeraucówna, Koczowa, Kamińska lub Wróblówna, Skonecki, Hebda, Kończak, Bratek, Chytrowski, Niestrój, Olejniszyn, Bełdowski, Borowczak, Kurman, Tomaszewski.

Uczestnicy obozu winni zabrać z sobą: koc, prześcieradło, jasiek, pantofle gimnastyczne, kostium kąpielowy.

Dzienny pobyt w obozie kosztować będzie zł. 550, które muszą ponieść kluby poszczególnych zawodników, o ile PW. i WF. nie udzieli na ten cel subwencji.

Następny obóz projektowany jest w Krakowie od 15 do 25 kwietnia, jednak w szczuplejszych ramach i jeżeli pogoda dopisze na wolnym powietrzu.

Dziwić się trzeba. że PZT dopiero teraz przystępuje do organizowania obozów treningowych tym więcej, że czołówka nie wyjechała na Riwierę i dlatego trzeba było umożliwić treningi przynajmniej czołówce naszej co najmniej od 15 lutego do końca kwietnia, a nie dopiero w ostatniej chwili. Subwencje na ten cel z całą pewnością przyznałby PW i WF. Obecnie sprawa gorzej się przedstawia, gdyż budżet na kwiecień został już ustalony.

Ponieważ sprawa przygotowania naszej reprezentacji do rozgrywki daviscupowej jest bardzo ważną, gdyż mamy duże możliwości osiągnięcia dobrego wyniku, pieniądze na ten cel muszą się znaleźć i PZT winien się zwrócić o subwencję bezpośrednio do PW. i WF. w Warszawie. Trzeba tylko działać szybko i bezpośrednio, by ratować w ostatniej chwili sytuację.

KATOWICE BĘDĄ MIAŁY

PIERWSZE SZTUCZNE LODOWISKO

KATOWICE. Jak nas informują z miarodajnego źródła, sztuczny tor łyżwiarski z całą pewnością powstanie jeszcze w bieżącym roku w Katowicach.

Komitet Budowy prace swoje posunął bardzo daleko, Województwo oraz P. W. i W. F. wyraziło swoją zgodę na budowę oraz poparcie finansowe. Obecnie wykańcza się kosztorysy ostateczne i prawdopodobnie już w miesiącu kwietniu rozpoczęte zostaną prace w terenie.

Gdańsk — Śląsk w lekkoatletyce

* **Gdański OZLA zaproponował Śląskiemu Okręgowi rozegranie w tym sezonie spotkania międzyokręgowego pań i panów.** Propozycja ta została przyjęta, pertraktacje trwają, spodziewamy się więc, że do tego ciekawego spotkania na pewno dojdzie.

SEZON NARCIARSKI w ZAKOPANEM

ZAKOŃCZY MEMORIAŁ sp. BRON. CZECHA POŁĄCZONY Z JUBILEUSZEM 40-lecia SNPTT

Zakopane (tel. wł.) Na zakończenie sezonu narciarskiego, który w tym roku nie obfitował w wiele imprez, **odbędą się w dniach 7 do 9 kwietnia II zawody o memoriał śp. Bronisława Czecha** (czwórmecz narciarski), który zgromadzi na starcie elitę naszych narciarzy z zeszłorocznym zwycięzcą Stefanem Dziedzicem na czele.

Memoriał Bronisława Czecha połączony będzie z uroczystościami jubileuszowymi 40 lecia zasłużonej dla polskiego narciarstwa SNPTT. W programie tych uroczystości przewidziany jest m. i. wielki capstrzyk narciarski,

Louis pochlebia WOODCOCKOWI

i CHCE WALCZYĆ Z NIM JUZ w CZERWCU

NOWY JORK (obsł. wł.) Informowaliśmy już naszych czytelników o sprytnym manewrze Joe Louisa i jego menażerów, którzy za wszelką ceną chcą ciągnąć Wodcocka w najbliższym czasie do Stanów i tam go „wykończyć".

Charakterystyczne i zrozumiałe na tym tle są ostatnie wypowiedzi menażera Louisa Milesa, który już po słabym starcie brytyjskiego championa w meczu z Olkiem oświadczył, że Woodcock na pewno pokonał Baksiego przez k.o. i nic nie stanie na przeszkodzie, by stoczył walkę z Louisem w Yankee Stadium już w czerwcu br.

Podobną opinię wyraził Louis i Mike Jacobs, który liczą na milion dolarów dochodu z czerwcowej imprezy.

LEKKOATLECI ZSRR NA WĘGRY

Budapeszt. W wielkich międzynarodowych jubileuszowych zawodach lekkoatletycznych jakie odbędą się w Budapeszcie w miesiącu czerwcu wezmą udział jak podaje prasa węgierska równnież lekkoatleci Związku Radzieckiego z Niną Dumbadze, Tatianą Sewriukową i Pugaczewskim na czele.

RUCH LEPSZY OD AKS-u

DERBY ŚLĄSKA W OBECNOŚCI 10.000 WIDZÓW WYGRYWA RUCH 3:1 (0:0)

CHORZÓW. Tak jak za dawnych dobrych czasów tak i w ub niedzielę wielka rzesza publiczności zaległa tłumnie stadion Ruchu, by oglądać derby Śląska.

Mecz ten mimo, że nie grano o punkty mistrzowskie, był jednak ważny; walczono o nieoficjalny tytuł najlepszej drużyny na Śląsku. I nie zawiedli się entuzjaści piłki nożnej, gra bowiem stała jak na początek sezonu na dość wysokim poziomie.

Wygrał Ruch, i to wygrał zasłużenie. Może akcje jego nie były tak składne i ładne dla oka jak AKS-u, może w tyłach są pewne luki, lecz jednak gracze jego lepiej przystosowali się do ciężkiego mokrego boiska i długimi podaniami szybko zdobywali teren. **Najlepszą formacją Ruchu był szybki zdecydowany napad.** Nie bawił się w zawile kombinacje, lecz najprostszymi środkami szedł do celu, a jeśli już dostał się pod bramkę przeciwnika to strzelał dużo i to z każdej pozycji. **Zdobywcy bramek Cieślik i Cebula byli w nim najlepsi.** Zupełnie dobrze a przede wszystkim nadzwyczaj inteligentnie i mądrze grał też na lewym skrzydle stary rutyniarz Wodarz. Nie ma wprawdzie już tej kondycji i szybkości co dawniej, ale podania i centry jego są poprostu cudowne. Z dwóch jego center padły dwie piękne bramki. Pomoc zadowoliła w grze defensywnej. W ofensywie jest jednak słabsza. Podania nie mają tej celności i precyzji Obrona na poziomie. Brom w bramce dobry.

W AKS-ie najlepiej zagrała lewa strona ataku **Barański-Pytel**, a zwłaszcza Barański był z nich dobry. Dobrze wózkował, z pojedynków wychodził przeważnie zwycięsko. Tyły grały średnio. Mrugała nie ponosi winy w puszczonych bramkach.

Gra była przez cały czas szybka i ciekawa. Akcje ustawicznie zmieniały się, przenosząc się z jednej bramki pod drugą.

W pierwszej połowie AKS grając z wiatrem lekko przeważał. **Druga połowa zaczęła się sensacyjnie.** Po trzech minutach Ruch prowadził 2:0. Bramki strzelił **Cieślik**, pierwsza po akcji całego napadu, druga z centra Wodarza główką. **W 16-tej minucie Kulik** wykorzystując nieporozumienie w tyłach przeciwnika zdobył z bliższej odległości bramkę. Na 6 minut przed końcem Cebula z centry Wodarza strzelił ostatnią bramkę.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: RUCH: Brom, Bryła Kamiński, Gebur, Bomba, Górka, Suszczyk (Gruszka), Cieślik, Cebula, Lasecki (Suszczyk) Wodarz.

AKS: Mrugała, Andrzejewski, Pawełczyk, Wieczorek, Piec, Gajdzik, Kulik, Piątek, Spodzieja, Pytel, Barański.

Było to 6-te po wojnie spotkanie AKS-u i Ruchu.

Ruch wygrał dwa mecze, dwa AKS i dwa zakończyły się wynikiem remisowym

W meczu rezerw **Ruch 1B** pokonał **AKS 1B 3:1.**

(Davis E.)

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA ZAPAŚNIKÓW LEGII (Kraków) W POZNANIU

Poznań (tel. wł.). Czołowa drużyna zapaśnicza Polski, krakowska Legia gościła w ub. sobotę i niedzielę w Poznaniu, rozgrywając dwa spotkania towarzyskie. W sobotę Legia spotkała się w **Swarzędzu z Unią**, wygrywając 16:7, w niedzielę krakowianie zmierzyli się z KKS-em przegrywając 9:17.

Zapaśnicy Legii wypadli nieco słabiej, aniżeli podczas ich pierwszego występu w Poznaniu w roku ubiegłym.

Poszczególne walki stały na zadawalającym poziomie. Krakowianie wygrali dwie walki przez wicemistrza Polski Radonia oraz byłego olimpijczyka Bajorka.

W KKS-ie obok Kaucha, Jakubowicza i Winowskiego dobrze wypadł również Grządzielowski, zwyciężając swego przeciwnika w rekordowym czasie — 6-ciu sekundach.

Wyniki techniczne meczu były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy KKS-u:

W wadze koguciej Grządzielewski wygrał w 6-tej minucie z Jargusem.

W wadze piórkowej Kauch pokonał na punkty Rychtę.

W wadze lekkiej Jakubowicz położył na łopatki w jednej minucie 14 sek. Nowatkę.

W wadze półśredniej Cegielski pokonał na punkty Grossa.

W wadze półśredniej II Mielczak wygrał w 4-tej minucie Ruska.

W wadze średniej Winowski pokonał na punkty Zmarza.

W wadze półciężkiej Jankowiak przegrał w 4,14 z Radoniem.

W wadze ciężkiej Nowaczyk przegrał w 6-tej minucie z Bajorkiem.

Widzów 1000 osób.

KRAKÓW SZKOLI INSTRUKTORÓW PIŁKARSKICH

Kraków (tel.). Z inicjatywy referenta wyszkolenia KOZPN-u Władysława Żaka, zarząd krakowskiego OZPN-u postanowił w przededniu sezonu przeprowadzić obowiązkowe przeszkolenie instruktorów piłkarskich w klasach A-B i C oraz w klubach klasy państwowej. W tym celu zorganizował 3 dniowy kurs, który odbył się w dniach 20 do 22 bm. w lokalu KOZPN-u.

Wykładowcami na kursie byli: trener piłkarski Wisły Artur Walter, adw. Kossek, przew. WS Andrzej Rutkowski, dr. Sidorowicz, dr. Pischinger i in. **Kurs został obesłany przez 95 klubów krakowskich i podmiejskich, a więc frekwencja była istotnie imponująca.**

Z najwyższym zaciekawieniem wysłuchano **pierwszego dnia** przeszło dwugodzinnego referatu trenera Wisły Waltera, który mówił z dużą znajomością rzeczy o pracy trenera przed sezonem, u progu sezonu i w sezonie, następnie o fachowym przeprowadzaniu treningów kondycyjnych, wy szkoleniu taktycznym, o systemie WM i systemie wiedeńskim, o urządzeniach sportowych, potrzebnych do wyszkolenia piłkarza oraz o szkoleniu **moralnym** zawodników.

Wśród słuchaczy na sali znajdowało się wiele starych „wyg" piłkarskich wiele jednak rzeczy, było dla nich nowością a Walter porwał ich zarówno gruntowną znajomością tematu jak i swadą, z jaką wygłosił „jednym tchem" swój 2 godzinny i 20 minutowy referat. Dostał za to rzęsiste brawa. **W drugim dniu dr. Sidorowicz** mówił b. ciekawie na temat: czy potrzebny jest masaż, o higienie w sporcie i o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach na boisku.

Urządzony kurs dla instruktorów piłkarskich będzie należał do dodatnich pozycji obecnego zarządu KOZPN-u. Inne okręgi powinny wziąć przykład z Krakowa i urządzić podobne kursy.

Następny kurs urządza KOZPN w dniu 8 kwietnia br. dla sekretarzy i skarbników klubowych.

W CAŁEJ POLSCE PIŁKARZE RUSZYLI ZE STARTU

W JAKIEJ FORMIE I W JAKICH SKŁADACH PRZYSTĘPUJĄ NAJLEPSZE JEDENASTKI PIŁKARSKIE POLSKI - DO ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W ŁODZI

ZGIERZ. W ub. niedzielę odbył się w Zgierzu towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ŁKS-em i miejscową Borutą. ŁKS zainaugurował tegoroczny sezon piłkarski w Zgierzu ponieważ boiska w Łodzi nie nadają się jeszcze do gry. — Mecz zakończył się nikłym zwycięstwem mistrza Łodzi 2:0 (0:0).

ŁKS wystąpił do spotkania z Borutą w, następującym składzie: Tumiński (po przerwie Styczyński), Włodarczyk, Łuc I, Czyzewski, Karolek, Pegza, Kopera, Hogendorf, Baran, Łuc II, Klein, Sidor. — Jak więc widzimy najlepsza jedenastka piłkarska polskiego Manchesteru wzmocniona została 3-ma nowymi zawodnikami: są nimi bracia Łuc i Karolek (repatrianci z Niemiec).

ŁKS mimo zwycięstwa nie zachwycił: najlepszymi jego graczami byli Baran i Hogendorf: bramki padły ze strzałów Łuca w 12 min. i **Kleina w 19 min. W Borucie najlepszym graczem był Włoch Casini.**

Sędziował ob. Winiarski. Widzów ponad 5000.

KŁOPOTY ZZK

ŁÓDŹ. Jak wiadomo ZZK Łódź który rozgrywać będzie mecze w grupie II-giej o wejście do ekstraklasy gra 30 bm. w Łodzi z mistrzem Rzeszowa **Orłem Gorlice** Kolejarze mają bardzo duże trudności z uzyskaniem boiska. Stadion ŁKS-u znajduje się w remoncie a inne boiska nie nadają się do tego rodzaju spotkań. ZZK czyni starania aby uzyskać na mecz z Orłem boisko Zjednoczonych.

Drugi reprezentant Łodzi w rozgrywkach o wejście do **ligi ŁKS** wyjeżdża w niedzielę 30 bm. do Przemyśla gdzie zmierzy się z Czuwajem.

GAŁECKI CHCE JESZCZE GRAĆ W REPR. POLSKI

ŁÓDŹ. Jak już podawaliśmy repr. obrońca Polski Antoni Gałecki po powrocie do kraju zamieszkał w Łodzi i zgłosił swój akces do swego macierzystego klubu ŁKS-u. Gałecki wystąpi po raz pierwszy w pierwszej jedenastce mistrza Łodzi dopiero 13 kwietnia. Będzie równocześnie razem z Czyzewskim trenerem klubu.

Marzeniem Gałeckiego jest zagrać swój jubileuszowy mecz repr. piłkarskiej Polski w rb. gdyż dotąd rozegrał on w barwach repr. Polski 24 mecze (w tym na Olimpiadzie i mistrzostwach piłkarskich świata).

KOPALNIA RYMER — CONCORDIA KNURÓW 2:2 (0:1)

Rybnik. Na stadionie w Rybniku odbył się w niedzielę pierwszy mecz piłkarski po dłuższej przerwie. W meczu tym zmierzyły się Kopalnia Rymer i Concordia Knurów. Było to ostatnie spotkanie obydwu drużyn przed czekającym je ciężkim sezonem.

Tak gracze Rymera jak i Concordii wykazali słabą formę i brak kondycji. W pierwszej połowie lekką przewagę miała Concordia dla której bramkę zdobył **Gregor.** Po przerwie padło wyrównanie dla Rymera ze strzału samobójczego, a następnie **Wilczek** podwyższył na 2:1. Dopiero pod koniec Concordia wyrównała ze strzału **Grzegorzycy.** Meczowi przyglądało się 4000 widzów.

KS. RKU SOSNOWIEC — RKS. PŁOMIEŃ MILOWICE 10:2 (6:1)

Milowice. Mistrz Zagłębia w ostatnim meczu sparringowym wykazał bardzo dobrą formę, rozkładając Płomień na jego własnym boisku. Bramki dla RKU zdobyli Słota, Siech, Skwarek, Cerek po dwie oraz Huras i Tomecki z karnego po jednej.

POLONIA BYTOM — LINIARNIA BYTOM 3:3 (2:2).

Bytom. W meczu towarzyskim Polonia z trudem uzyskała wynik remisowy z dobrze w tym dniu grającą drużyną KS Liniarnia.

SARMACJA BĘDZIN — WMKS KATOWICE 4:3 (1:2).

Będzin. Milicjanci katowiccy przechodzą w ostatnim czasie kryzys formy. Po ostatniej porażce z Baildonem, milicjanci tym razem musieli skapitulować przed Sarmacją.

Do przerwy goście posiadali nawet lekką przewagę. Po zmianie inicjatywę gry przejęła w swoje ręce Sarmacja nie wypuszczając jej już do końca meczu.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Prostacki dwie, Lubos i Lewiński po jednej a dla WMKS-u Placek, Wróbel i Hartwig po jednej Widzów ponad 3000.

KANDYDAT DO LIGI BEZ FORMY LEGION CZĘSTOCHOWA — SKRA CZĘSTOCHOWA 3:2 (1:0)

CZĘSTOCHOWA. W meczu towarzyskim b-klasowy zespół Legio nu pokonał niespodziewanie niemniej jednak zasłużenie bardzo słabo grający zespół Skry częstochowskiej, która jak wiadomo reprezentować będzie COZPN w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy.

Legion miał przez cały przeciąg spotkania wyraźną przewagę. **Bramki dla zwycięzców strzelili** Szalkiewicz 2, Wojciechowski 1. Dla Skry Dzieciołowski i Langer.

VICTORIA CZĘSTOCHOWA — RKS. BĘDZIN 3:1 (2:0)

Częstochowa. W meczu towarzyskim piłkarze zagłębiowscy ulegli w Częstochowie Viktorii w stosunku 3:1.

OTWARCIE SEZONU PIŁKARSKIEGO W POZNANIU

Poznań (tel. wł.). Dwaj reprezentanci Poznania w rozgrywkach o wejście do ligi Warta Poznań i KKS Poznań rozegrali w ub. niedzielę spotkania towarzyskie. Warta grała w Ostrowie z miejscową Ostrovią. KKS rozegrał mecz z Cegielskim.

KKS — CEGIELSKI 7:1 (4:1)

Pierwszy w tym sezonie występ piłkarzy KKS-u wypadł na ogół korzystnie. Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. KKS bez Skromnego, którego zastąpił Tomiak. (Skromny mimo przeniesienia się do Warszawy nie ma jeszcze zwolnienia z KKS-u.

Kolejarze grali bardzo ładnie w pierwszej połowie, ale w drugiej opadli na siłach. HCP mimo przebywania na obozie kondycyjnym w Szklarskiej Porębie wypadł blado.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Białas 3, Tarka, Anioła, Atłasiński, dla HCP Narożny. Sędziował ob. Draber.

SEZON PIŁKARSKI W KRAKOWIE ROZPOCZĘTY

Kraków (tel. wł.). W ub. niedzielę rozpoczęty został sezon piłkarski w Krakowie spotkaniami Cracovii z Łobzowianką i Garbarni ze Zwierzynieckim. — Obydwaj krakowscy kandydaci na wejście do ligi wykazali na te słabych przeciwników jak na początek bardzo dobrą formę i przygotowanie kondycyjne.

CRACOVIA — ŁOBZOWIANKA 10:0 (3:0)

W meczu towarzyskim rozegranym na boisku treningowym Cracovia pokonała Łobzowiankę 10:0. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrała **linia pomocy z Parpanem na czele.**

Bramki zdobyli Dycjan 5, Pacut 2, Zastawniak III 1. Bobula 2, w. tym jedną z karnego. — Widzów 2.000.

Drużyna Cracovii do meczu tego wystąpiła w składzie następującym: Rybicki, Gędłek, Klimas, Mazur, Parpan, Jabłoński I Pacut, Dycjan, Zastawniak III, Kleczka, Bobula.

GARBARNIA — ZWIERZYNIECKI 8:2 (2:0)

Kraków (tel. wł.) Na jednym w Krakowie nadającym się boisku Garbarni, na którym, też odbędą się w niedzielę obydwa spotkania o wejście do ligi, drużyna gospodarzy w próbnym galopie pokonała Zwierzyniecki 8:2 (2:0).

Drużyna robotnicza do spotkania powyższego wystąpiła w składzie następującym: Jakubik, Skrzyński, Gruca, Górecki, Lasiewicz, Kaliciński, Marian, Parpan II, Nowak, Rakoczy i Ignaczak.

Garbarnia wykazała znośną formę i dobrą kondycję **Bramki dla niej zdobyli:** Parpan II 3. Nowak, Rakoczy po dwie i graj cy po przerwie Sołek jedną. dla Zwierzynieckiego Konopnik.

SENSACJA Dolnego Śląska

POLONIA Świdnica MISTRZEM PAFAWAG ROZGROMIONY 7:0

Wrocław. W ub. niedzielę rozstrzygnęła się kwestia, kto będzie mistrzem Dolnego Śląska w piłce nożnej. Pafawag dzięki niespodziewanej porażce z IKS-em Wrocław pozbawił się wszystkich szans i został zepchnięty przez znajdującą się w doskonałej formie drużynę świdnicką na drugie miejsce. Tak więc w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do ekstraklasy Dolny Śląsk reprezentować będzie **Polonia Świdnica, a atak jej poprowadzi były gracz Ruchu Wielkie Hajduki — Peterek.**

POLONIA ŚWIDNICA — PAFAWAG WROCŁAW 7:0 (4:0)

Wrocław. W mistrzowskim meczu rewanżowym Polonia Świdnica rozgromiła Pafawag na jego własnym boisku 7:0. Bramki dla zwycięzców strzelili: Cichy 2 Markowski 2, Kusz, Maniura i Kierysz po 1.

IKS WROCŁAW — PAFAWAG 3:2 (0:2).

W decydującym dla końcowego układu tabeli meczu o mistrzostwo Dolnośląskiego OZPN IKS Wrocław grając w dziesiątkę pokonał niespodziewanie Pafawag.

IKS mimo osłabionego składu zagrał bardzo ambitnie, a w drugiej połowie gra toczyła się przez cały czas na polu karnym Pafawagu. Jedynie pechowi strzałowemu napadu przeciwnika może zawdzięczać Pafawag, że mecz nie zakończył się niekorzystnie dla niego. Bramki dla IKS-u zdobyli Borek 2, Zabicki 1, a dla Pafawagu Dąbrowski z karnego 1 Sambor. Sędziował p. Snaczyński.

Po niedzielnym meczu tabel rozgrywek przedstawia się w sposób nast.:

1) Polonia Świdnica	6	8	25:8
2) Pafawag	6	8	15:15
3) IKS Wrocław	6	7	14:15

KRAKÓW-ŁÓDŹ I ŚLĄSK-POZNAŃ

ROZPOCZYNAJĄ TEGOROCZNE ROZGRYWKI O PUCHAR KAŁUŻY

Kraków (tel.). Tylko sześć terminów zabiora w tym roku rozgrywki o puchar śp. Kałuży. **Rozpoczna się one 15 maja zawodami Kraków—Łódź i Śląsk—Warszawa.**

Następnie 8 czerwca walczyć będą Kraków—Śląsk i Poznań—Warszawa. W dniu 22 lipca odbędzie się tylko jedno spotkanie: Warszawa—Łódź **10 sierpnia:** Łódź—Śląsk i Warszawa—Kraków. **14 września:** Łódź—Poznań i **12 października** odbędzie się ostatnie dwa spotkania: Śląsk—Warszawa i Poznań—Kraków.

W rozgrywkach przyjęto zmianę postanowień w ten sposób, że oprócz wymiany bramkarza, dopuszcza się również zmianę dwóch zawodników w wypadku odniesionej kontuzji.

LESZCZYŃSKI KS — RKS ZABŁOCIE 4:1 (2:1).

Drużyna Leszczyńskiego odniosła duży sukces zwyciężając zespół A-klasowy. Bramki dla Leszczyńskiego zdobył Grzyb 3 i Basoik 1.

CZY DOJDZIE DO FUZJI LESZCZYŃSKIEGO I BKS

Bielsko (R) Coraz głośniej mówi się w Bielsku o fuzji Leszczyńskiego KS z Bialskim Klubem Sportowym. Powstały z fuzji klub ma nazywać się **BLKS.**

WOODERSON ZAPROSZONY DO HAGI

HAGA (obsl. wł.) Holenderski Związek Lekkoatletyczny zaprosił Sydney Woodersona do wzięcia udziału w biegu na 26 mil angielskich.

Maraton Holandii będzie międzynarodową imprezą, rozegraną w lipcu br. Istnieje małe prawdopodobieństwo. by Wooderson przyjął zaproszenie Holendrów.

SUKCES BOKSERÓW BBTS

WYNIKI PIŁKARSKIE z Bielska

BBTS BIELSKO — ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE 8:8.

Bielsko. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bielsku spotkanie bokserskie między miejscowym BBTS-em a wicemistrzem Śląska Zrywem. Zryw wystąpił do meczu powyższego w osłabionym składzie. W drużynie BBTS najlepiej zaprezentowali się mistrz Śląska Puzon i Pietrzykowski.

Wyniki techniczne walk przedstawiały się następująco:

Waga musza: Wilczek (BBTS) wygrał na pkt z Banertem Zryw, **waga kogucia:** Puzon (BBTS) znokautował w I-szym starciu Siwca (Zryw), **waga piórkowa:** Klusak (BBTS) przegrał na pkt z Krystkiem (Zryw), **waga lekka:** Banaś (BBTS) przegrał przez ko w I-szym starciu z Chrobokiem (Zryw), **waga półśrednia I:** Mencel (BBTS) zremisował z Bartelem (Zryw), **waga półśrednia II:** Pietrzykowski (BBTS) zremisował z Tajstrem (Zryw), **waga średnia:** Chlebowski (BBTS) przegrał na pkt ze Stasiakiem Zryw, **waga półciężka:** Dobija (BBTS) wygrał na pkt z Janotą.

Sędziował w ringu p. Bourek, na pkt p. Mazon.

BBTS BIELSKO — KOSZARAWA ŻYWIEC 2:1 (0:0).

Bielsko. W meczu rewanżowym BBTS tym razem na własnym boisku pokonał Koszarawę Obie drużyny wystąpiły we wzmocnionych przybyłymi ostatnio z Zachodu repatriantami. składzie.

Bramki dla BBTS zdobył Kowalczyk i Leśniewski, dla Koszarawy Pacut.

BKS BIAŁA — BIAŁA LIPNIK 4:2 (1:0)

Derby Białej zakończyły się zwycięstwem BKS-u który wyraźnie górował nad swoim przeciwnikiem. Bramki dla Białej zdobyli Wagiel, Śliwa i Nowak 2, dla Białej Nawrocki 2.

17-LETNI NASTĘPCA WOODERSONA

CAMBRIDGE BIJE OXFORD W LEKKIEJ ATLETYCE

LONDYN. (obsl. wł.) Interesujący ze względu na przedolimpijską akcję AAA szukania talentów mecz lekkoatletyczny między Oxford, a Cambridge zakończył się zwycięstwem Cambridge 60,5 : 57,5 pkt

Poziom nie był nadzwyczajny, a jedyną sensacyjne stanowił doskonały start 17-letniego studenta Oxfordu, który w walce z doświadczonym Bellistera, który w biegu na jedną milę wykazał styl i zacięcie mi biegaczami wykazał styl i zacię tość Sydney Woodersona. Młodemu zawodnikowi rokuje AAA wielką przyszłość, zwłaszcza, że i Wooderson rozpoczął swą karierę od biegu na 1 milę.

Występujący w barwach Cambridge międzynarodowy champion duński Wind, znany z zawodów w Oslo wygrał skok w dal i rzut kulą, uzyskując natomiast w biegu

ROBIAZGI TORUŃSKIE

* 15. 2. 47 r. drużyna piłkar- ą „Pomorzanina" wyjechała 14-dniowy obóz kondycyjno- poczynkowy do Szklarskiej ęby.

Drużynę „Pomorzanina" która a 13. 4. br. ruszy do walk o jście do ligi wzmocnił przez ój akces były repr. bramkarz morza z WKS „Gryf" Wy- ński.

* Hokeiści „Pomorzanina" za- ńczyli swó sęzon. Ogółem ro- grali oni 23 spotkań. Wygrali przegrali 4 i zremisowali je- o spotkanie. Najlepszym strzel n okazał się Osmański zdoby- jąc 52 bramki.

* Były mistrz i repr. Polski wadze piórkowej Krzemiń- i I został na tegorocznych mi- zostwach Pomorza już w zedbojach niespodziewanie wy minowany. — Jak się obecnie azuje Krzemiński doznał pę- ięcia drugiej kości śródręcza v okresie wiosennym będzie uszony odpoczywać

* Międzyszkolny KS w Toru- w celu przygotowania dru- szkolnych do „Olimpiady" olnej, która odbędzie się w ach 25 i 26 maja br. w Toru- przeprowadza rozgrywki ół średnich o mistrzostwo sta w siatkówkę oraz koszy- vkę.

Mecze stoją na zadawalającym iomie technicznym i wykazu- że Toruń posiada sporo mło- ch talentów w tej dziedzinie rtu.

K.W

MKS LEADEREM GRUPY I-SZEJ
PO REMISIE z GROCHOWEM 8:8

Warszawa. Oczekiwany z wiel kim napięciem i zainteresowa- niem mecz między dwoma naj- poważniejszymi kandydatami na mistrzów w grupie I odbył się w niedzielę na szczupłej sali YMCA. Natłok był tak wielki, że na sali panował niemożliwy do wytrzymania zaduch.

W spotkaniu powyższym cho- dziło o każdy punkt, każde o- strzeżenie, każda przypadkowa kontuzja mogła jedną z drużyn pozbawić szans na zwycięstwo a zarazem szans na zajęcie pierw szego miejsca w tabeli. **MKS był o krok od tego zwycięstwa, które w rezultacie uczyniłoby go mistrzem grupy I. Właściwie to i tak dzięki remisowi trudno bę- dzie bombardierów gdyńskich zdystansować któremuś z pozo- stałych zespołów.** Wystarczy zwy- cięstwo nad Zjednoczeniem, co **wobec wielkiego osłabienia skła du drużyny bydgoskiej** jest wie cej jak prawdopodobne. **Można zaryzykować twierdzenie, że w Warszawie narodził się w nie- dziele przeciwnik ŁKS-u w spot kaniu finałowym o tytuł mistrza Polski.**

Spotkanie Grochowa z MKS obfitowało w szereg ciekawych i na dobrym poziomie stojących walk.

W obliczu meczu ze Szwecją mało jednak pocieszający jest fakt bardzo słabej formy na- szych czołowych lekkich **Skier- ki i Komudy.** Komuda jest cie- niem tego boksera, który w ro- ku ub. zdobył tytuł mistrza Pol- ski a Skierka także nie zachwy cił. Podczas walki tych obydwu pięściarzy doszło do tego, że sę- dzia ringowy p. Zapłatka zwró- cił im uwagę, że nie przystoi jak na reprezentantów Polski tak beznadziejnie słabo boksować.

Drużyna MKS skrzywdzona zo stała o 1 punkt w wadze mu- szej, o punkt który dawał zwy- cięstwo. Otóż w wadze muszej Sowiński nie znalazł łaski w o- czach sędziów i zwycięstwo przy znano Patorze, który był od swo jego przeciwnika znacznie słab- szy.

Przebieg walk tego ciekawego spotkania przedstawiał się nastę pująco:

Waga musza: Sowiński (MKS) atakował przez wszystkie 3 run- dy bardzo agresywnie i Patora (Grochów) przez dwie rundy nie mógł na to znaleźć lekarstwa, a nawet w drugiej rundzie znalazł się na deskach. Dopiero w trze- cim starciu pięściarz warszaw- ski wybitnie się poprawił i za- czął nadrabiać stracone punkty, nie zarobił ich jednak tyle, aby zasłużyć na zwycięstwo. Sędzio- wie byli niestety innego — myl- nego zdania i przyznali zwycię- stwo Patorze.

Waga kogucia: Szopiński (MKS) — Sadłowski (Grochów). Bokser MKS-u był zbyt suro- wym przeciwnikiem dla wicemi- strza Polski i dążył jedynie przez cały przeciąg walki do zwarcia, co mu się nie zawsze udawało i w rezultacie przegrał walkę wysoko na punkty.

Waga piórkowa: Antkiewicz (MKS) zmierzył się z Sobkowia- kiem (Grochów), którego kierow nictwo ze względów strategicz- nych przesunęło do wagi piórko- wej. Grochów w obliczeniach stawiał na Sobkowiaka i ew. **zwycięstwo swojej drużyny bu- dował na jego zwycięstwie.** „So- bek" właściwie nie zawiódł. Przez trzy rundy szedł naprzód, atakował i zadawał groźne ciosy. — W trzecim starciu we- teran Sobkowiak opadł z sił i Antkiewicz uzyskał wyraźną przewagę, która zapewniła mu w sumie zwycięstwo na punkty.

Waga lekka: Skierka (MKS) jak już wspomnieliśmy stoczył bardzo słabą walkę z Komudą, który podobnie jest nadal chory. Walka w I-szym starciu przypo- minała zapasy. W drugim starciu Skierka doszedł jednak do głosu atakując żołądek Komudy, prze- łamując jego gardę i zachowując przewagę do końca spotkania wy grał walkę na punkty.

Waga półśrednia: Iwański (MKS) król nokautu z Wybrzeża zmierzył się z Tomczyńskim, któ ry z meczu na mecz wykazuje po prawę formy. Iwański przez cały czas polował na ko. Żaden cios nie chciał mu jednak wyjść i czę- sto nadziewał się na kontry Tom- czyńskiego. Ogłoszony wynik re- misowy krzywdzi tym razem nie- co Tomczyńskiego.

Waga średnia: Szymankiewicz (MKS) nazwany przez widownię maszynką do bicia, atakował przez trzy rundy Majewskiego i zadawał bez przerwy ciosy bądź w powietrze, bądź na korpus przeciwnika. Majewski dopiero w trzecim starciu potrafił zatrzy- mać tę lawinę, ale na wyrówna- nie walki było już zbyt późno. Na punkty wygrał Szymankie- wicz.

W wadze półciężkiej: Rączka (MKS) przedwojenny bokser z Ja nowej Doliny znany ze swojej wytrzymałości i uporu dzielnie przeciwstawiał się Kolczyńskie- mu (Grochów), który przez trzy rundy atakował go dążąc uparcie do zakończenia walki przed cza- sem. Nie udało mu się to jednak, Rączka wszystko przetrzymał sam się często odgryzał i przegrał je- dynie na punkty.

Tak więc waga ciężka miała rozstrzygnąć o ostatecznym wyni- ku meczu. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek Lic- ka (MKS) z Archackim (Grochów) wypadł bardzo słabo. Obydwaj bokserzy wykazali wstręt do zadawania ciosów, tak że walka miała przebieg nudny i ja- łowy. Słusznie też ogłoszono wy- nik remisowy.



* **Pływacy „Warty" i „HCP"** nie wzięli udziału w pierwszych mistrzostwach Polski w hali, gdyż byli bez treningu, z powo- du zamknięcia krytej pływalni w Poznaniu (ze względu na brak węgla). Pływalnia poznańska po kilkunastodniowej przerwie jest znowu czynna a kluby kontynuu- ją swoje treningi.

* **KS Stomil w Poznaniu** któ- ry odbył ostatnio swe Roczne Walne Zgromadzenie postanowił uruchomić w najbliższym sezonie sekcje hokeja na trawie, której kierownikiem został b. gracz „Le chii" Franciszek Radomski.

* **Bieg na przełaj „Warty"** o puchar śp. Bronisława Szwarca odbędzie się ostatecznie w II dzień Wielkiejnocy o godz. 12-tej z boiska „Warty". Dystans dla seniorów wynosi około 4.000 me- trów, dla młodzików (do lat 18) około 2.000 metrów.

* **Do dorocznego biegu na przełaj organizowanego przez POZLA** o nagrodę wędrowną „Głosu Wielkopolskiego" w dniu 27 kwietnia br. reaktywowane o- statnio zespoły Katolickich Sto- warzyszeń Młodzieży zapowie- działy start około 150 zawodni- ków w poszczególnych grupach, mianowicie dla starszych panów, juniorów, seniorów i pań. Z oka- zji tego biegu odbędzie się rów- nież kilka innych konkurencji lekkoatletycznych.

* **W dniu 20 kwietnia br.** od- będzie się we wszystkich mia- stach powiatowych województwa poznańskiego eliminacje do bie- gu narodowego. Pierwszych 6 za wodników z każdego biegu sta- nie do biegu ściślejszego w Po- znaniu w dniu 27. 4. br.

* **W Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Grosickiego pierwsze zebranie Wojewódzkiej Rady WF i PW,** na której zajmowało się m. in. zatwierdzenie Powiatowych Rad. Miejska Rada WF i PW w Po- znaniu ma zostać zwołana w naj- bliższym czasie.

* **Na terenie Województwa Poznańskiego** objęto pracą WF i PW przeszło 50 tysięcy junaków i 4.000 junaczek.

* **Roczne Walne Zgromadzenie Sekcji Motocyklowej KS Lechia — Poznań odbyło się przy udzia- le 73 członków.** Po złożeniu spra wozdań przez zarząd otrzymali nagrody oraz dyplomy: mistrz turystyczny Bronisław Pawłow- ski oraz wicemistrz Olejniczak. Mistrzem sportowym został Paw- lik, drugie miejsce zajął B. Paw łowski a trzecie Janusz Kempf. Nowe władze sekcji ukonstytuo- wały się następująco: kpt. Fal- kowski — kierownik, zast. Mo- czyński, dalsi członkowie: Szym- czak, Petrol, Olejniczak, Jabłoń- ski, Pawlik — kapitan turystycz- ny i Pawłowski — kapitan spor- towy.

* **Przesunięte spotkania** o dru żynowe mistrzostwo Polski w boksie z dnia 30 marca br. mają się odbyć w dniu 20 kwietnia br.

* **Sobczak (Warta),** który zo- stał wyznaczony do reprezentacji Polski Północnej przeciwko Szwedom ma kontuzjowany kciuk przy ręce i niewiadomo czy będzie mógł stanąć do tego spotkania.

* **Poznański Okręgowy Związ- zek Tenisowy,** który zrzesza 7 klubów wybrał nowy zarząd, w skład którego weszli: prezes nacz. Osiński (Warta), wiceprezes Hen ryk Chmielowski (Społem), Tu szyński (Warta) sekretarz, Hauz- nerowiczówna (Społem) skarbnik, Cynka — kapitan sportowy.

* **W związku ze sprawozda- niem z meczu Csepel — Buda- peszt — Bydgoszcz** sędzia ringo- wy Kowalski wyjaśnia, że nie polecił korygować wyniku, gdyż byłoby to nie zgodne z zasadami fair pali sportowego i solidar- ności sędziowskiej. Karty zosta- ły zwrócone sędziemu Nowakow- skiemu z Bydgoszczy celem prze pisania, gdyż były na niej skre- ślenia, co jest sprzeczne z regu- laminem.

3000 MIL w 1.136 GODZ.

CZLOWIEK »O STALOWYCH NOGACH« WYBIERA SIĘ PIECHOTĄ DO AMERYKI

Londyn (obsł. wł.) Duży tłum en- tuzjastów „chodzenia" zgromadził w Croydon, by powitać Berta Couzensa, 48-letniego championa maratońskiego chodu", który u- kończył na mecie w Croydon swój marsz dookoła Anglii". Couzens przeszedł z małymi przerwami tra- 3,000 mil w czasie 1,136 godzin, ustanawiając jedyny w swym ro- dzaju rekord światowy.

Maratończyk, który ma ambicję reprezentowania Anglii na Olimpia- dzie w chodzie na 50 km. wygłosił przemówienie do tłumów, w którym zapowiedział, że po miesięcznym od poczynku, udaje się na „Quen Eli- zabeth" w podróż do Ameryki. Przez cały czas jazdy Couzens bę- dzie chodził po pokładach okrętu, chcąc w ten sposób utsanowić nowy rekord — przejścia przez Ocean.

Po przybyciu do Nowego Jorku dziwak rozpocznie marsz z jednego końca Stanów Zjednoczonych na drugi, a to w tym celu, by, jak mó wi „pokazać Jankesom, że my Bry- tyjczycy stoimy mocno na naszych nogach".

Na mecie powitał Couzensa Joe Baksi, wyrażając swój podziw dla kondycji fizycznej rekordzisty.

PŁYWACY NIE PROZNUJĄ

ELEKTRYCZNOSĆ WYGRYWA CZWORMECZ W LODZI

POGON KATOWICE ZWYCIEżA WISLE

ELEKTRYCZNOŚĆ WARSZAWA WYGRYWA CZWÓRMECZ PŁYWACKI

ŁÓDŹ. W ub. niedzielę odbył się w Łodzi czwórmecz pływacki z u- działem pływaków **Elektryczności (Warszawa) — Warty Poznań — Cra covji i Filmowca.**

Podczas zawodów nie osiągnięto zasługujących na specjalną uwagę wyników:

Ogólne zwycięstwo odniosła Elek- tryczność 23 pkt., przed Wartą 22, Cracovią 21 i Filmowcem 20.

Wyniki techniczne poszczegól- nych konkurencji przedstawiały się następująco:

200 stylem dowolnym: 1) Czuper- i (El.) 2,40,6, 2) Taedling (Warta) 45,4, 3) Kowalski (Cr) 2.45,7.

200 stylem klasycznym: 1) Cichoń i (W) 3.14,2, 2) Szczypko (El.) 6,1, 3) Dec (F) 3,21,1.

100 stylem grzbietowym: 1) Ow- arczyk (W) 1,22,2, 2) Jabłoński (El) 2,2, 3) Kierysz (F) 1,32,8.

100 stylem dow.: 1) Bałuciński r) 1,12,1, 2) Kruczkowski (W) 1,14, Bem (E) 1,14,4.

Sztafeta 3 x 100 stylem zmiennym: Elektryczność 4,02,2, 2) Warta 04,4, 3) Filmowiec 4,07,6, 4) Craco- a 4,33.

PŁYWACY POGONI (KATOWICE) W KRAKOWIE

Kraków (tel.) W niedzielę na krytym basenie Ymca odbył się mecz pływacki między mistrzem Polski Pogonią a Wisłą krakow- ską. Mecz zakończył się przygnia tającym zwycięstwem Pogoni, ale nie obyło się przy tym bez sen- sacji w postaci porażki mistrzyni Polski Madejównej na 100 m. sty lem dowolnym z Florczykówną Wisła oraz porażki sztafety Po- goni 5x50. Także w piłce wod- nej odniosła zwycięstwo Wisła.

Wyniki w poszczególnych kon kurencjach przedstawiają się na- stępująco:

100 mtr. stylem klasycznym mężczyzn: 1) Kleczka (P) 1,23,9, 2) Szołtysek (P) 1,24,9, 3) Loos (W) 1,32,5.

100 stylem dowolnym mężczyzn 1) Kałuża (P) 1,10,1. 2) Kekus (W) 1,10,2, 3) Nogaj (P) 1,11,7.

100 mtr. stylem klasycznym kobiet: 1) Sajdłówna (P) 1,47, 2) Lewandowicz (W) 1,51, 3) Doma- szewska (P) 1,57,4.

100 mtr. stylem dowolnym ko- biet: 1) Florczykówna (W) 1,28, 2) Madejówna (P) 1,30, 3) Ne- blówna (P) 2,49.

200 mtr. stylem klasycznym pań: 1) Sadłówna (P) 4,04, 2) To- maszewska (P) 4,12, 3) Górska (W) 4,25,2.

100 mtr. stylem grzbietowym mężczyzn: 1) Wąs (P) 1,19, 2) Ki- ta (W) 1,23, 3) Witkowiak (P) 1,38

100 mtr. stylem grzbietowym pań: 1) Kokotówna (P) 1,43, 2) Neblówna (P) 1,47,4, 3) Kuehn (W) 2,26,5.

Sztafeta 3x100 mtr. stylem zmiennym mężczyzn: 1) Pogoń (Wąs, Szołtysek, Nogaj) 4,12, 2) Pogoń II 4,16, 3) Wisła.

3x50 m. stylem zmiennym pań 1) Pogoń (Kokotówna, Sajdłów- na, Madejówna) 2,13,6, 2) Wisła 2,50.

5x50 mtr. stylem dowolnym mężczyzn: 1) Wisła (Jakubowski, Kekus I i II, Ciężki, Kasprzyk) 2,40, 2) Pogoń.

W meczu piłki wodnej Wisła wygrała niespodziewanie z Pogo- nią 4:3. Organizacja zawodów bardzo sprawna. Zainteresowa- nie duże.

WARTA ZDOBĘDZIE MISTRZOSTWO GRUPY I-SZEJ JEŻELI....

1) POKONA GROCHÓW
2) MKS PRZEGRA ZE ZJEDNOCZENIEM w GDYNI

W NIEDZIELĘ WISŁA PRZEGRAŁA z WARTĄ 4:12

Kraków (tel. wł.) W ostatnim meczu na własnym terenie kra- kowska Wisła zmierzyła się z Wartą przegrywając, jak było do przewidzenia 12:4. Tym razem na hali panował wzorowy porzą dek i przeszło 3 tys. widzów mo- gło oglądać spokojnie ciekawe to spotkanie.

Wynik jest o jeden punkt za wysoki na korzyść Warty, ponie waż w wadze półśredniej **skrzyw dzono Natkańca,** przyznając mu wynik remisowy w walce z A- damskim, w której krakowianin wyraźnie przeważał. Komplet sę dziowski stanowili w ringu Bor- ski, a na punkty Łukaszewski, Federowicz, Matuszczyk.

Wyniki techniczne poszczegól- nych walk przedstawiały się na- stępująco:

W wadze muszej Malak (W) wygrał wysoko na punkty ze Szczurkiem Wisła, mając przez wszystkie trzy rundy znaczną przewagę.

W wadze koguciej Szymański Warta pokonał na punkty Liteń skiego Wisła. Walka miała nie- ciekawy przebieg, ponieważ Li- teński ograniczył się tylko do de fenzywy, ułatwiając tym samym zadanie Szymańskiemu.

Waga piórkowa: Wojnowski nie rozstrzygnął walki z Gromalą. Było to jedno z najładniej- szych spotkań dnia. Obydwaj bokserzy zaawansowani technicz nie, werdykt słuszny.

Waga lekka: Chlipkiewicz Wi- sła wygrał v. o. na skutek nad- wagi Polusa. W walce towarzy- skiej z wielką przewagą punkto wą wygrał Polus.

Waga półśrednia: Adamski Warta zremisował z Natkańcem Wisła. Werdykt ten jak już wspomnieliśmy skrzywdził Na- tkańca, który przez wszystkie trzy rundy miał lekką przewagę nad swoim przeciwnikiem.

Waga średnia: Sobczak Warta wygrał nieznacznie na punkty z Dydułą Wisła. Młody zawodnik krakowski z meczu na mecz ro- bi znaczne postępy i w spotka- niu niedzielnym prawie, że nie ustępował swojemu przeciwniko- wi.

Waga półciężka: Szymura War ta wygrał jedynie na punkty z Kolutem Wisła, który postano- wił sobie przetrzymać trzy run- dy z mistrzem Polski, poszedł na całego i dzielnie mu się odgry- zał. Pod koniec walki był on już wycieńczony do kresu sił i z u- derzeniem gongu upadł niebez- piecznie na deski ringu.

Waga ciężka: Klimecki Warta pokonał na punkty Żbika Wi- sła.

RZĄD PRZECIWKO MECZOM W CIĄGU TYGODNIA

WŁADZE KOŚCIELNE PRZECIW MECZOM NIEDZIELNYM

KIEDY PIŁKARZE MAJĄ GRAĆ?

Londyn (obsł. wł.) W związku z drastycznymi ograniczeniami, nałożo nymi przez rząd na footbal brytyj ski, uniemożliwiającymi rozgrywa- nie spotkań w ciągu tygodnia, nie- którzy działacze sportowi wystąpili z projektem urządzania meczów w **niedziele.**

Projekt ten nie jest nowy. Po raz pierwszy wystąpiono z nim w r. 1944 ale F. A. że musi zasięgnąć opinii władz kościelnych. W październiku tegoż roku **rzecznik władz kościel- nych oświadczył, że zgadzają się one na spotkania o charakterze to- warzyskim, a nie na mecze ligowe.** W tradycyjnym „tempie" angielskim decyzja zapadła dopiero na grudnio wym posiedzeniu F. A. w r. 1946, na którym uchwalono, że **żaden klub nie może w niedzielę organi- zować, a nawet użyczać swego boi- ska dla meczów dochodowych.** Wnio sek zwolenników gry w niedziele, by specjalna komisja rozpatrzyła ponownie całe zagadnienie, został w styczniu br. przez F. A. odrzuco ny. Jednakże nie rezygnują oni z dalszej akcji i zamierzają zorganizo wać plebiscyt wśród publiczności piłkarskiej, która wypowiedziałaby się za, lub przeciw piłkarskiej nie- dzieli.

Inicjatorzy wskazują na kraje, tak katolickie, ak Irlandia, Portuga lia i Polska, gdzie mecze niedzielne odbywają się bez przerwy i nie wzbudzają zastrzeżeń u władz ko- ścielnych.

Poslowie SPORTOWCY ATAKUJĄ PREMIERA

LONDYN (obsł. wł.) W czasie debaty w Izbie Gmin nad projek tem ustawy, ograniczającej powa- żnie rozgrywki sportowe w An- glii, grupa posłów sportowców kry tykowała rząd za inicjatywę, któ- ra ich zdaniem godzi w podstawy sportu brytyjskiego.

Premiera Attlee zapytano, czy zdaje sobie sprawę z tego, że w interesie zdrowia fizycznego i mo ralnego społeczeństwa brytyjskie- go leży ułatwienie mu korzysta- nia ze sportu, a nie utrudnianie. — Premier w odpowiedzi zapew- nił posłów, że rząd uczynił wszy- stko, by zmniejszyć ograniczenia.

Min. spr. wewn. Ede oświadczył w czasie debaty, że ograniczenia nie odnoszą się do rozgrywek i me czów o charakterze rozgrywko- wym. Rząd pozwolił również na spotkania w ciągu tygodnia mię- dzy klubami robotniczymi i fabry- cznymi.

Red. Komitet. Wyd.: Literatura Polska Katowice, Sobieskiego 11. pok. 24, 25, tel. 334-03, 334-04.

R — 17610

KILOGRAM NART ZA 5 ZŁ.

DOBRZE KUPILI

ŁODŹ. (tel.) Donosiliśmy już w ub. poniedziałkowym numerze SPORT-u o niebywałym wypadku wybudowania w Zgierzu płotu dłu gości około 300 mtr. z najlepszego gatunku nart pochodzących z mie- nia poniemieckiego.

Wartość zniszczonego sprzętu sportowego wynosi ponad 3000.000 zł.

Okazuje się Związek Włókniarzy zakupił te narty od delegata PUWF por. Kalińskiego jako deski za kwo tę 4 tysiące 100 zł. czyli za jeden kilogram nart płacił 5 zł. (pięć zło tych).

Jedna rama płotu liczy 397 nart (są to narty hickorowe, z brzozy fińskiej i jesionu).

Zjednoczenie Przemysłu Włókien niczego prowadzi w tej sprawie do chodzenia.

SIATKARZE I KOSZYKARZE ZGODY TRIUMFJĄ

CHORZÓW. Drużyna mistrza Śląska w piłce ręcznej Zgoda znajduje się nadal w bardzo dobrej formie o czym świadczy ostatnie zwycięst- wo w siatkówce i koszykówce nad RKS Batory Chorzów. Siatkarze Zgody wygrali z siatkarzami Bato- rego 2:0 (15:0, 15:6), a w koszyków- ce 53:26, najlepszymi graczami Zgo dy byli Obuchowicz i Kozioł.



CHWILI

AMERYKANIE SPRÓBUJĄ ODZYSKAĆ TYTUŁ MISTRZOWSKI W WADZE MUSZEJ. DADO MARINO ZMIERZY SIĘ Z PATTERSONEM.

Nowy Jork (obsł. wł.) Amerykańskie koła bokserskie czynią obecnie wysiłki w celu znalezienia odpowiedniego zawodnika, któryby pokonał **Jackie Pattersona** (W. Brytania) i odzyskał dla USA **mistrzostwo świata w wadze muszej.** Amerykanie posiadają championat świata we wszystkich pozostałych siedmiu wagach i uważają za punkt honoru dodanie również i wagi muszej do kolekcji.

Krajowa Federacja Bokserska USA zwróciła się w związku z tym do Brytyjskiej Rady Kontroli o zaakceptowanie nowej gwiazdy bokserskiej **Dado Marino** z Honolulu, jako najbliższego przeciwnika Pattersona. Spotkanie odbyłoby się w Anglii w połowie lata.

BOKSER, KTÓRY UDAWAŁ WARIATA I WYPROWADZIŁ W POLE GESTAPO.

Paryż (obsł. wł.) **Kid Marcel**, znany francuski bokser wagi półśredniej który ostatnio walczył z Danaharem, championem brytyjskim był w Anglii gościnnie podejmowany przez oficerów angielskich, którym w czasie wojny umożliwił ucieczkę z Niemiec.

Marcel dostał się do niewoli niemieckiej i chcąc wydostać się z obozu zaczął udawać wariata. Gestapo nie poznało się na symulacji i zezwoliło na przetransportowanie go do zakładu dla obłąkanych w Dortmundzie. Tam bokser wyłamał kraty i uciekł wraz z kilkoma brytyjskimi oficerami do Holandii.

ZAZDROŚNI ANGLICY NIE CHCĄ PUŚCIĆ MAC GOVERNA DO USA ULTIMATUM DO ŚWIETNEGO BOKSERA.

Nowy Jork (obsł. wł.) Tommy Mac Govern, brytyjski champion wagi lekkiej, którego Joe Louis określił, jako „najlepszego boksera brytyjskiego" nie może występować w Ameryce. Komisja Bokserska Stanu N. Jork odrzuciła jego prośbę o wystawienie mu licencji na rozgrywanie spotkań. Jako powód komisja podała, że Brytyjska Rada Kontroli Boksu zwróciła się do niej o zawieszenie Mac Governa.

Jak się obecnie okazuje, Rada nie chciała udzielić Mac Governowi zezwolenia na wyjazd do Ameryki i oferowała mu licencję na spotkania w W. Brytanii. Mac Govern jednak wyjechał, odrzucając ultimatum Rady, która mszcząc się na nieposłusznym bokserze interweniowała u Komisji nowojorskiej. Amerykanie zażądali od Rady szczegółowych danych, uzasadniających zawieszenie Mac Governa.

120.000 DOLARÓW ZAROBI LOUIS NA TOURNEE W POŁ. AMERYCE

RIO DE JAREIRO (obsł. wł.) Joe Louis odbywa obecnie tournee pokazowe po krajach Ameryki Łacińskiej, rozgrywając szereg spotkań 6-rundowych z południowo-amerykańskimi przeciwnikami.

Tournee przyniesie Louisowi dochód w wysokości 120.000 dolarów. Louis gotów jest za tą sumę wystąpić również w Europie i w Australii, zwłaszcza, jeżeliby nie miało dojść do walki z Woodcockiem w bieżącym roku.

MILLS LECI DO POŁUDNIOWEJ AFRYKI

CAPETOWN. (obsł. wł.) Mistrz Europy w wadze półciężkiej Freddie Mills odlatuje w najbliższych dniach do Południowej Afryki, gdzie stoczy walkę z championem Unii Johnny Ralfem.

Spotkanie wyznaczono na 14 kwietnia w Johannisburgu. Mills uważany jest za faworyta.

Jego brytyjscy zwolennicy biorą mu jednak za złe, że ryzykuje długą i męczącą podróż przed spotkaniem z Lesnevichem o tytuł mistrza świata.

PO RAZ PIERWSZY W HISTORII PUCHARU

KLUBY II LIGI MOGĄ ROZEGRAĆ FINAŁ

Londyn (obsł. wł.) Już za tydzień czterej półfinaliści Pucharu Anglii rozegrają decydujące spotkania o wejście do finału. Po raz pierwszy w historii footbalu brytyjskiego do ostatecznej rozgrywki mogą zakwalifikować się **dwie drużyny II Ligi Burnley i Newcastle,** pozostawiając w półfinale swych przeciwników z I Ligi: Liverpool i Charlton.

Zwycięstwo Burnley, leadera II Ligi nad Charltonem, który gra bardzo słabo, zajmując jedno z ostatnich miejsc w I Lidze i tylko dzięki szczęśliwemu rozlosowaniu doszedł do półfinału, nie ulega wątpliwości.

Trudniej natomiast przyjdzie Newcastle pokonać doskonałą I-ligową drużynę Liverpoolu, choć świetna forma II-ligowców, wykazana na meczu z Sheffield świadczy o ich poważnych szansach.

W każdym razie przejście Burnley do finału jest pewne w 90 proc. a jej zwycięstwo nad Liverpoolem w razie porażki Newcastle leży całkowicie w granicach możliwości Burnleyu. Byłby to 6-ty w historii Pucharu wypadek zdobycia największego trofeum Anglii przez „outsidera".

AMATORZY SPIESZĄ SIĘ Wimbledon i Leytonstone w finale

Londyn (obsł. wł.) Prowadzone równolegle do rozgrywek pucharowych drużyn zawodowych spotkania o Puchar Amatorów wyprzedziły w tym roku stan rozgrywek o F. A. Cup. Amatorzy zdążyli w sobotę rozegrać półfinały. A oto wyniki:

Wimbledon — Bishop Oakland 3:1.

Leytostone — Barnett 2:0.

Finał rozgrywają Wimbledon i Leytostone, który pokonał pewnie zeszłorocznego zdobywcę Pucharu Amatorów Barnett.

IRLANDCZYCY I IRLANDKI GÓRĄ W HOKEJU

DUBLIN. (obsł. wł.) W meczu hokejowym męska reprezentacja Irlandii pokonała Walijczyków 4:1. Również i Irlandki stanęły na wysokości zadania, gromiąc hokeistki walijskie 7:2.

POŁFINAŁ O PUCHAR

SZKOCJI ROZEGRANY

Aberdeen i Rangers przechodzą do ostatniej rundy

Glasgow (obsł. wł.) Dwa półfinałowe mecze w ramach rozgrywek o Puchar Szkocji rozegrane w sobotę przyniosły po zaciętej walce zwycięstwo Aberdeenu nad Hearts i Rangers nad Hibernians.

Do finału zakwalifikowały się wobec tego Aberdeen i Rangers. Mecze półfinałowe oglądała rekordowa liczba widzów 160.000. Rangers ma w finale większe szanse i typowany jest na zwycięzcę. Rangers zajmuje w Lidze szkockiej miejsce leadera różnicą 8 punktów nad swym półfinałowym przeciwnikiem Hibernians Aberdeen figuruje na 4 miejscu tabeli.

SPARTA PRZEGRAŁA

ZE SLESKA OSTRAWĄ 2:4

NIEDZIELNE WYNIKI W CZECHOSŁOWACKIEJ LIDZE PIŁKARSKIEJ

Praga. Niedzielne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Czechosłowacji przyniosły sensacyjną porażkę Sparty, która w Ostrawie poniosła dotkliwą porażkę z Slezką Ostrawą w stosunku 1:4. Z innych wyników podkreślić należy niezasłużone **zwycięstwo Slavii nad Aso Olomuniec,** które przez cały czas spotkania posiadało wybitną przewagę. Również wysoka porażka Baty w Bratysławie jest wielką niespodzianką. Wyniki te potwierdzają, że drużyny ligowe na wskutek tegorocznej długiej zimy wystąpiły do rozgrywek nieprzygotowane i niejednokrotnie brakuje im w końcowych fazach sił.

SLESKA OSTRAWA—SPARTA 4:1 (1:1)

13 tysięcy widzów było świadkiem niespodziewanego zwycięstwa Ostrawy nad tegorocznym faworytem do tytułu mistrzowskiego. Bramki dla Ostrawy zdobyli Pszczółka 2, Krzizak i Bouzek po jednej dla Sparty honorową bramkę zdobył Cejp.

SLAVIA — ASO OŁOMUNIEC 4:1 (0:1)

Niezasłużone zwycięstwo Slavij nad doskonałą grającą Aso, które przez 70 minut posiadało wybitną przewagę. Dopiero w 72 minucie Slavia wyrównała zaś do końca spotkania zdałała strzelić jeszcze trzy dalsze bramki. Bramki dla Slavii zdobyli Holman 2, Bican i Bradacz po 1 dla Slany Asa.

VICTORIA ZIZKOV — VICTORIA PILZNO 3:3 (1:1)

LIBEN — JEDNOTA KOSZYCE 2:4 (0:1)

KLADNO — BOHEMIANS 2:5 (0:1)

BRATYSŁAWA — BATA ZLIN 7:1 (2:0)

ZILINA — ZIDENICE 3:0 (1:0)

NIESPODZIANKI W ANGLII

OUTSIDERZY BIJĄ FAWORYTÓW

Po raz pierwszy od 7 tygodni 800.000 widzów ogląda pełny program spotkań ligowych

Londyn (obsł. wł.) W ub. sobotę po raz pierwszy od 1 lutego br. warunki atmosferyczne umożliwiły rozegranie pełnego kalendarza spotkań piłkarskich, które ogółem oglądało 800.000 widzów. Jedyną przeszkodą były deszcze, silne wiatry i burze, co jednak nie odstraszyło ani graczy, ani publiczności.

Przymusowa kilkutygodniowa przerwa wpłynęła na formę drużyn, wychodząc jednak niektórym z nich bardzo na korzyść. To też rozgrywki sobotnie przyniosły wiele niespodzianek: sensacyjnych zwycięstw outsiderów i sensacyjnych porażek klubów, uważanych za faworytów.

Do takich porażek należała klęska leadera tabeli Wolverhampton, który niespodzianie przegrał z Sheffield United 2:0. Porażka ta przerwała pasmo nieustannych zwycięstw „Wolves" od 29 stycznia, zmniejszając różnicę między leaderem, a następnym klubem w tabeli **Blackpoolem** do dwóch punktów. **Wolverhampton** ma dotąd na swym koncie 20 zwycięstw i 7 porażek.

Na drugie miejsce tabeli pewnie wyszedł Blackpool, dystansując swego konkurenta Liverpool. Blackpool zdobył cenne dwa punkty nad Grimsby i ma w sumie 42 punkty.

ZACIĘTE WALKI U DOŁU TABELI

Liverpool uplasował się na trzecim miejscu, zdobywając tylko jeden punkt, wskutek remisu z Derby Country. Wynik ten przerywa imponujący pochód Liverpoolu na czoło tabeli i serię zwycięstw tej drużyny, odniesionych pod rząd.

Półfinalista pucharu Charlton Athletic, który natomiast grał bardzo słabo w rozgrywkach ligowych, wygrał łatwo z **Brentfordem.**

„Towarzysz niedoli" Brentfordu na szarym końcu Ligi **Huddersfield** pogorszył jeszcze swą pozycję, ulegając wysoko 2:6 doskonale usposobionemu Prestonowi. Natomiast najsłabszy klub I Ligi **Leeds United** (6 zwycięstw, 19 porażek, 16 punktów) niespodzianie uzyskał remis ze słabo usposobionym Arsenalem.

Niespodzianką natomiast nie była porażka Blackburnu z zajmującym 4-te miejsce w tabeli Middleborough.

AWANS CZOŁÓWKI II LIGI PEWNY

W II Lidze Manchester City i Burnley zasadniczo mogą już uważać się za promowanych do I Ligi. Obie drużyny stoją prawie na równi, jednakże Burnley przez zwycięstwo 1:0 nad Plymouth wysuwa się coraz wyraźniej na czoło tabeli.

Newcastle przegrał niespodziewanie z Fulhamem, doskonale grającym zespołowo w stosunku 1:3. Kandydat do spadku **Millwall** zgotował swym zwolennikom niespodziankę, wygrywając z dobrą II-ligową drużyną **Southampton** 2:0. **Newport,** skazany nieuchronnie na spadek do II-ej Ligi bohaterskim zrywem pokonał 3:0 Chesterfield, zajmujący jedną z lepszych lokat w tabeli. Jest to pierwsze zwycięstwo Newportu od Bożego Narodzenia. — Wreszcie Barnsley wygrała z Leicesterem 1:0.

Mecze rozgrywane częściowo na zamarzniętych, a częściowo na rozmokniętych boiskach nie obeszły się bez ofiar. „Trup" padał gęsto i prócz punktów zwycięskie drużyny mają na swoim koncie: jedną złamaną nogę, 2 złamane ręce i 4 dalsze poważniejsze kontuzje przeciwników.

ZWYCIĘSTWO i PORAŻKA

BOKSERÓW ZRYWU (Nowy Bytom)

ZRYW NOWY BYTOM — RUCH 11:5

NOWY BYTOM. W czwartek dnia 20 marca br. odbył się mecz bokserski w Nowym Bytomiu pomiędzy Zrywem Nowy Bytom i Ruchem Chorzów. Zwyciężyła drużyna Zryw w stosunku 11:5.

Walki przyniosły następujące wyniki:

Papierowa: Desol (R) wygrał na punkty z Froelichem (Z).

Musza: Grzywocz (R) przegr. na punkty do Trutwina (Z).

Kogucia: Razner (R) przegr. na punkty z Jędreckim (Z).

Piórkowa: Krumholz przegrał na punkty z Skalcem (Z).

Lekka. Głos (R) zwyciężył przez k. o. w 1 rundzie z Kanią.

Półśrednia: Piotruś (R) przegr. na punkty z Glaglą (Z).

II półśrednia: Bitman (R) remisował z Hynkiem (Z).

Średnia: Ryszka (R) przegrał na punkty z Szczyrbą (Z).

LECHIA MYSŁOWICE — ZRYW NOWY BYTOM 12:4

Mysłowice W ramach tygodnia sportowego młodzieży demokratycznej odbył się w Mysłowicach mecz pięściarski między **Lechią i Zrywem z Nowego Bytomia.**

Zwyciężyła drużyna mysłowicka w stosunku 12:4. Wynik ten krzywdzi nieco gości, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie wydali mylne orzeczenie.

Poniżej podajemy wynik walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Lechii).

W wadze muszej Breckler zremisował z Kroczkiem, w tej samej kat. Jaroszka uległ na punkty Froelichowi.

W wadze koguciej Brzeziński wypunktował Jędrysika.

W wadze piórkowej Breckler zwyciężył Skalca. Wynik krzywdzi zawodnika z Nowego Bytomia.

W wadze lekkiej Włoczek nierozstrzygnął walki z Blagronem.

W wadze półśredniej Musialik wygrał z Szymkiem.

W wadze średniej Kozioł znokautował w drugim starciu Bednarczyka.

W wadze półciężkiej Musialik I. zwyciężył w drugiej rundzie Kupkę przez k. o.

UNIEWAŻNIENIA ZEBRANIA PZT

DOMAGAJĄ SIĘ TENISISCI ŚLĄSKA

KATOWICE. W dniu 14 lutego br. odbyło się zebranie delegatów okręgu śląskiego, na którym stwierdzono, **że odbyte w dniu 9 lutego Walne Zebranie PZT. opierało się na formalnie dotychczas nie uchwalonym statucie a tym samym wszelkie uchwały powzięte na podstawie formalnie nieobowiązującego statutu oraz poprawki uchwalone do tegoż statutu są nieważne.**

Projektowany statut, który był podstawą do obrad Walnego Zebrania w dniu 9 lutego br. zawiera **tak wielkie sprzeczności ze starym statutem, (w myśl uchwały Walnego Zebrania z dnia 23 lutego br. do dziś jeszcze obowiązującym), że ze względów prawnych i zasadniczych nie można przejść do porządku dziennego nad tą sprawą. Projektowany statut zawiera np. postanowienia, że każdemu członkowi zarządu wolno głosować na Walnym Zebraniu PZT. co jest sprzeczne z obowiązującym prawem o stowarzyszeniach.** Delegaci śląscy stoją przede wszystkim na stanowisku, że statut winien być uchwalony przez Walne Zebranie i dopóki to nie nastąpi, projektowany statut jest tylko projektem a nie statutem obowiązującym.

Uchwalone postanowienia przy pomocy głosów członków zarządu a godzące w żywotne interesy i swobodny rozwój sportu tenisowego, zwłaszcza na Śląsku, gdzie przeważają kluby robotnicze a tym samym biedne, nie posiadające gotówki na wygórowane opłaty, nie mogą być utrzymane i respektowane (opłata wynosi 150 zł. od zawodnika).

Z powyższych względów śląskie stowarzyszenia tenisowe, zwróciły uwagę Prezydium PZT na powstałe nieformalności i zależnie od otrzymanych wyjaśnień, zażądają zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania PZT., celem rozstrzygnięcia spornych spraw oraz uchwalenia nowego statutu.

CZESI WYSYŁAJĄ DO DUBLINA PEŁNĄ ÓSEMKĘ

Praga (tel.) Jak podaje czeska prasa Czeska Unia Bokserska zgłosiła do tegor. mistrzostw bokserskich Europy w Dublinie pełną ósemkę. Na razie pewny jest udział w mistrzostwach Zachary w wadze muszej oraz Tormy w wadze średniej.

Reszta reprezentantów wyłoniona zostanie na specjalnych eliminacjach. Czesi przywiązują bardzo duże znaczenie do swego występu w Dublinie i spodziewają się że odegrają w nich decydującą rolę.

Czeska Unia Bokserska projektuje urządzenie z końcem kwietnia **specjalnego obozu kondycyjnego dla 30 najlepszych pięściarzy Czechosłowacji.** Obóz odbędzie się prawdopodobnie w Bojnicy (Słowacja).

W ub. niedzielę odbyły się w Trnavie indywidualne mistrzostwa bokserskie Słowacji. Szczególnie dobrą formę wykazali **Zachara** w wadze muszej, **Holovic** w koguciej (który zdobył tytuł mistrza zwyciężając w finale mistrza Czechosłowacji Strbę), **Griga** w wadze lekkiej, **Torma II** w średniej, który znokautował w finale w drugiej rundzie Blesaka) i **Sudowsky** w wadze ciężkiej. Drużynowo zwyciężyła **TS Trnava** przed **SK Batovany** i **Slovena Trencin.**

WARTA - ZJEDNOCZENIE 10:6

ZWERYFIKOWANE NA 10:6 v. o

Poznań (tel. wł.). Mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski Warta Poznań — Zjednoczenie Bydgoszcz, który rozegrany w Poznaniu w przedostatnią niedzielę przyniósł zwycięstwo poznaniakom 10:6, zweryfikowany został przez **WS PZB** jako v. o. dla Warty 10:6.

Zjednoczenie wystawiło do tego meczu nieuprawnionego zawodnika **Wancewicza z Brdy** i usiłowało moment ten ukryć. Pociągnięcie kierownictwa klubu bydgoskiego wydawać się może co najmniej dziwnym.

ANDERSON PROTESTUJE, ALE PHILIPS NIE CHCE REWANŻU

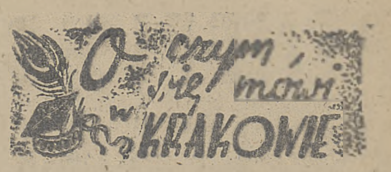
LONDYN (obsł. wł.) Skandaliczne orzeczenie sędziów, pozbawiające Cliffa Andersona zwycięstwa w walce z Al Philipsem będzie miało dalsze konsekwencje.

Anderson założył oficjalny protest przeciw decyzji w British Boxing Board of Control — Bokserskiej Radzie Kontroli. Jest to wypadek stosunkowo rzadki, by kwestionowano orzeczenie sędziów.

Murzyn oświadczył: **„Decyzja sędziów była conajmniej niespodzianką. Jestem pewny, że wygrałem walkę i obecnie spodziewam się, że Philips nie odmówi mi rewanżu.**

Menażerowie Andersona zaproponowali Philipsowi zorganizowanie jego spotkania z Murzynem już 15 kwietnia w ramach wielkiej walki między Woodcockiem i Baksim. Jednakże protektorzy Philipsa oświadczyli, że o walce nie może być mowy przed rozegraniem przez Philipca spotkań o mistrzostwo W. Brytanii i Europy. Po tym dopiero walka rewanżowa byłaby aktualna.

Orzeczenie sędziów uważane jest w pewnych kołach angielskich, jako próba przywrócenia „kolorowej bariery" w sporcie bokserskim.



RKS LEGIA (KRAKÓW) KAPERUJĘ ZAWODNICZKI HKS I SOKOŁA

Kraków (tel.). Dwie znane lekkoatletki krakowskie **Perczykówna** (Sokół) i **Cięślewiczówna** (HKS) zwróciły się ostatnio do swoich klubów o zwolnienie oznajmiając zarazem, że mają zamiar przejść do miejscowego RKS Legia.

Sprawa ta oparła się o KOZLA i była omawiana na ostatnim posiedzeniu zarządu związku. **Delegat HKS ostro zaatakował metody RKS Legia, zarzucając wręcz temu klubowi kaperowanie zawodniczek.** I my jesteśmy tego samego zdania. W czasach, kiedy tyle się mówi o sporcie wszerz, RKS Legia zamiast wychowywać własny narybek sięga do innych klubów już po „gotowe" zawodniczki, które by wyrabiały jej punkty w sezonie. Czy to jest praca wszerz?

CHOLEWA PRZECHODZI JEDNAK DO AKS A PRZEWIĘDA DO WISŁY

Kraków (tel.). „Marnotrawny" syn „Wisły" Cholewa otrzymał ostatecznie zwolnienie do chorzowskiego AKS, gdzie obecnie jest na posadzie. Pogłoski zatem, jakoby Cholewa przejść miał do Polonii bytomskiej nie potwierdzają się. Potwierdza się natomiast inna wersja a mianowicie, że Wisła pozyska w nadchodzącym sezonie nowego bramkarza, którym będzie b. bramkarz AKS-u por. Przewiada.

KONFERENCJE PRASOWE W KRAKOWSKIM OZPN-ie

Kraków (tel.). Wzorem PZHL i PZN również krakowski OZPN nawiązuje ściślejszy kontakt z miejscową prasą sportową i zamierza wprowadzić stałe konferencje prasowe. Pierwsza konferencja prasowa odbędzie się w nadchodzący wtorek 25 bm o godz. 18-tej w lokalu KOZPN-u przy ul. Basztowej 6.

ŚLĄSK — KRAKÓW O PUCHAR KAŁUŻY NA JUBILEUSZ KRAKOWSKIEGO OZPN-u

Kraków (tel.). W dniach 7 i 8 czerwca br. krakowski OZPN obchodzić będzie jubileusz 25-lecia swego istnienia. Punktem kulminacyjnym w drugim dniu uroczystości jubileuszowych będą zawody międzyokręgowe **Śląsk—Kraków o puchar Kałuży.**

W ubiegłym tygodniu wyjechała do Warszawy specjalna delegacja prezydium KOZPN-u do premiera Cyrankiewicza, marszałka Żymierskiego i ministra Rusinka o przyjęcie protektoratu nad wymienionymi uroczystościami sportu krakowskiego.

KRAKÓW ODZNACZA W DALSZYM CIĄGU

Kraków (tel.). Okazuje się, że w liście odznaczeń, która odczytano na rocznym walnym zgromadzeniu krakowskiego OZPN-u znalazło się wiele luk. Wiele osób z znanych nazwiskach w piłkarstwie krakowskim zostało pominiętych, względnie o nich nie pamiętano. Obecny zarząd KOZPN-u nadrabia owe „braki" i dodatkowo uchwala odznaczenia. Ostatnio np. uchwalono odznaczyć odznaką sportową KOZPN klasy I: **dr. Stanisława Cikowskiego, dr. Leona Kornasia, dyr. Stanisława Żura, prezesa Cracovii, Karola Bajorka i Maksymiliana Schneidra, sędziego piłkarskiego.**

Nie można natomiast pominąć milczeniem „gaffy", jaką popełnił poprzedni zarząd KOZPN przy układaniu listy odznaczeń. Oto na trzecim miejscu odznaczonych umieścił nazwisko kierownika biura **PZPN K. Giełdy** w towarzystwie dyr. **PUWF inż. Kuchara,** sekretarza honorowego PZPN **mjr. Gęsiora** oraz dyr. Woj. Urzędu WF i PW ppłk. **Reymana,** przew. Woj. Rady WF **redaktora. Stattera,** założyciela KOZPN-u **dr. Lustgartena** i in.

Czy nie była to za wysoka lokata dla bądź co bądź tylko płatnego funkcjonariusza najwyższej magistratury piłkarskiej?

ULICZNY BIEG NA PRZEŁAJ ZWM-ZRYW W SOSNOWCU

Sosnowiec. W ramach święta młodzieży demokratycznej odbył się w Sosnowcu bieg uliczny na przełaj z udziałem 60 zawodników. Drużynowo zwyciężył Zryw Nowy Bytom. W konkurencji żeńskiej pierwsze miejsce zajęła Pazderówna Zryw Nowy Bytom. 2) Maślikówna Nowy Bytom, 3) Gąsiorówna Zryw Nowa Wieś.

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce zajął Więcek i Kuberek Zryw Nowa Wieś. Seniorzy: Ludwik Zryw Nowy Bytom, Pokuciński Zryw Nowy Bytom.

BENEFIS BATOREGO

NYPELT PRZEGRYWA Z CHOJNĄ

w meczu BATORY-LUBLINIANKA 12:4

KATOWICE. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach ostatnie spotkanie z cyklu drużynowych rozgrywek bokserskich o mistrzostwo Polski. — Mecz niedzielny przyniósł bokserom Batorego zwycięstwo nad Lublinianką, która publiczność śląska miała możność oglądać po raz pierwszy po wojnie.

Bokserzy lubelscy zeprezentowali się w Katowicach zupełnie dobrze: są oni wszyscy dobrze przygotowani kondycyjnie, ale jeszcze bardzo słabi technicznie. Jak zwykle w Lubliniance najlepiej spisali się **Baran Chojna i Zieliński.**

Mecz mimo wysokiego zwycięstwa Batorego przyniósł szereg ciekawych walk, a spotkanie w wadze piórkowej między **Nypeltem a Chojną** miało wysoce emocjonujący i ciekawy przebieg.

W drużynie Batorego bardzo dobrze wypadli tym razem Bazarnik, Kula, Nowara i Kolonko. — Słabiej niż normalnie walczył **Manecki,** który miał wybitny respekt dla ciosu Ostaszewskiego, nic poza tym więcej nie umiejącego.

— Z meczu na mecz coraz to większe postępy robi **Kula,** który z każdym dniem staje się dojrzalszym i bardziej wartościowszym pięściarzem. — **Nowara** jak zwykle zaimponował nienagannĄ techniką, szybkością i... — litością nad przeciwnikiem. — Po długiej przerwie pokazał się na ringu także Kubica. Ślązak walczył wprawdzie nie dłużej jak 1 minutę, ale to wystarczyło, aby się przekonać, że znajduje się w fatalnej formie .

Mecz rozpoczął się z wielkim opóźnieniem, ponieważ organizatorzy czekali na sędziów, którzy w całym komplecie z przyczyn od siebie niezależnych spóźnili się.

Przebieg walk i wyniki techniczne przedstawiają się nast.

Waga musza: Bazarnik (Batory) kilkoma seriami zdemolował momentalnie Borowskiego, który po ciosie na szczękę poszedł na deski w 2-giej min. i został wyliczony. Bazarnik wygrał przez k.o.

W wadze koguciej: Grzesik (B) młody i początkujący bokser stoczył bardzo ciekawą walkę z Barańem (Lublin), który z defensywy punktował swojego przeciwnika. Walkę wygrał na pkt. bardziej rutynowany i lepszy technicznie Baran.

W wadze piórkowej: Nypelt (B) wybitnie nie miał dnia, w walce z Chojną (Lublinianka). Chojna miał przez pierwszą rundę nieznaczną przewagę, którą Nypelt wyrównał w drugiej i sam zaczął lekko przeważać w trzeciej przeprowadzając szereg mało skutecznych, ale desperackich ataków. Ogłoszenie Chojny jako zwycięzcy krzywdzi młodego Ślązaka.

W wadze lekkiej: Manecki po bardzo słabej walce wygrał z Ostaszewskim (L). Bokser lubelski nie ma zielonego pojęcia o boksie, ale dzięki swoim swingom i wytrzymałości jest bardzo niebezpieczny. Manecki atakował bardzo ostrożnie starając się uniknąć przypadkowego ciosu przeciwnika. Ostaszewski w III-cim starciu otrzymał 2 ostrzeżenia i walkę w rezultacie przegrał wysoko.

Waga półśrednia: Kula (B) wygrał na pkt. po bardzo ładnej i żywej walce z niezłym Siemionem I. Pięściarz lubelski nie wytrzymał tempa i w trzeciej rundzie Kula zdobył znaczną przewagę!

W wadze średniej: po najładniejszej walce dnia Nowara (B) wygrał na pkt. z szybkim i odważnym, ale słabym technicznie Zielińskim. Nowara miał wyraźną przewagę przez wszystkie trzy rundy. Bokser chorzowski osiągnął obecnie szczytową w tym sezonie formę.

W wadze półciężkiej: Kolonko (B) już w I-szym starciu znokautował Maciejewskiego (L). Maciejewski ruszył w pierwszej minucie z furią do ataku i zdawało się, że rozniesie Kolonkę. Trzy lewe sierpy zainkasowane od Ślązaka osłabiły go do tego stopnia jednak, że poszedł na deski, gdzie dał się wyliczyć do dziesięciu, mając przy tym bardzo zadowoloną minę, że walka skończyła się tak szybko.

W wadze ciężkiej: pojedynek między Kubicą, a Lisiakiem trwał niecałą minutę. Lisiak doznał już w pierwszych chwilach kontuzji ręki i poddał się swojemu przeciwnikowi. Do chwili przerwania walka stała na beznadziejnym poziomie.

Zawodom przyglądało się około 2000 widzów.

Jot. Zet.

CZWÓRMECZ MIAST W KOSZYKÓWCE

WYGRAŁ KRAKÓW

Kraków. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie turniej koszykówki z udziałem reprezentacji czterech miast: **Krakowa, Gdańska, Łodzi i Warszawy** — który zorientować miał ostatecznie kapitana związkowego co do zestawienia składu na mistrzostwa Europy w Pradze.

Turniej był imprezą udaną i wykazał, że posiadamy obecnie wielu młodych i obiecujących zawodników, którzy z powodzeniem w niedalekiej przyszłości będą mogli zastąpić naszych starych repow.. — **Szczególnie Gdańsk zaimponował młodą i wybitnie uzdolnioną drużyną,** która pod kierownictwem odpowiedniego trenera może poczynić dalsze postępy i wysunąć się na czoło wśród polskich zespołów. Także **Łódź** zaprezentowała się z najlepszej strony i stanowiła równorzędnego i groźnego przeciwnika tak dla Warszawy jak i Krakowa.

Turniej zakończył się zwycięstwem Krakowa, który w ostatnim meczu zdołał zepchnąć reprezentację stolicy (która wystąpiła bez Maleszewskiego) na drugie miejsce i sprawił, że kapitan sportowy będzie musiał prawdopodobnie przeprowadzić pewną korektę w składzie ustalonym już poprzednio na ew. wyjazd do Pragi.

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem i w obydwa dni sali YMCA były prawie pełne.

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania, które dały nast. rezultaty.

WARSZAWA — GDAŃSK 52:39 (17:18)

Do przerwy zaznaczyła się lekka przewaga Gdańska, o czym najlepiej świadczy wynik. Po przerwie gdańszczanie opadli nieco na siłach, ponieważ grali bez zmian.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 45:44 (24:28)

Bardzo emocjonujący i do ostatniej chwili ciekawy mecz rozegrany rep. Krakowa i Łodzi. Do przerwy Łódź była lepszą i potrafiła zapewnić sobie prowadzenie, które także po przerwie często się zmieniało. Szczęście bardziej sprzyjało Krakowowi, który potrafił w rezultacie końcowym wygrać jednak jednym koszem strzelcem którego był Kuzdruj. W drużynie łódzkiej najlepiej wypadli **Barszczewski i Zgliński**, a w krakowskiej **Resich i Sztok.**

W drugim dniu turnieju rozegrano **cztery spotkania.** Ostatnie dopiero jednak między Warszawą, a Krakowem zadecydowało, kto zajmie pierwsze miejsce w tabeli.

KRAKÓW — GDAŃSK 52:44 (28:25)

WARSZAWA — ŁÓDŹ 50:35 (14:19)

Do przerwy lekką przewagę miała Łódź. Po przerwie zawiązała się naprawdę ostra walka, w której prowadzenie często się zmieniało. Warszawa dzięki lepszej końcówce potrafia z meczu tego wyjść obronną ręką. **Kosze dla zwycięzców strzelili:** Bartosiewicz 17, Popiołek 14, Jaznicki 11, Duda i Ultowski po 4. **Dla Łodzi:** Zgliński i Barszczewski po 13, Dowgird 6, Jakubowski 3.

ŁÓDŹ — GDAŃSK 47:37 (27:17)

Przemęczony Gdańsk uległ Łodzi, która rozporządzała rezerwami.

Kosze dla Łodzi zdobyli: Zyliński 15, Barszczewski 10, Dowgird, Kołaczkowski po 7, Bielecki, Jakubowski 4.

Dla Gdańska: Birgfeigler 18, Narkiewicz 8, Tyszkiewicz 7, Kosotka, Lelonkiewicz po 2.

KRAKÓW — WARSZAWA 50:44 (14:19)

Oczekiwane z największym zainteresowaniem spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Krakowa. Warszawa dopiero w ostatnich 10 minut zagrała w stylu mistrzowskim ustępując d otego czasu swojemu przeciwnikowi. Kraków zagrał swój najlepszy mecz w turnieju.

Kosze dla zwycięzców zdobyli: Arlet 16, Sztok 12, Kowalówka 16, Kozdruj 4, Resich 3, Rospedowski 1.

Dla Warszawy: Jaźnicki 22, Bartosiewicz 16, Ulatowski 4, Duda 2.

Z BOISK ŚLĄSKA

CO PRZYNIOSŁA NIEDZIELA W SPOTKANIACH PIŁKARSKICH?

SLAVIA RUDA — NAPRZÓD LIPINY 2:0 (1:0).

Ruda. W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w ub. niedzielę w Rudzie miejscowa Slavia pokonała Naprzód Lipiny w stosunku 2:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Cieślik i Szymura. Gra bardzo ładna.

Widzów 3 tysiące.

LIGOCIANKA — CZARNI SOSNOWIEC 4:0 (1:0)

Katowice-Ligota. Ciekawe to spotkanie odbyło się na boisku w Ligocie. Bohaterem meczu był bramkarz Czarnych Strzemiński, który obronił swoją drużynę od wysokiej porażki. Bramki dla Ligocianki zdobyli Jureczko 3, Rozmus 1. Widzów 3000.

WYRSKI KS. — ŁKS. ŁAZISKA 4:2 (1:1)

Wyry. W meczu towarzyskim, gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo nad Łaziskami 4:2.

38 PODLESIANKA — LIGOCIANKA 1-b 2:5 (2:0)

Podlesie. Mistrz klasy C Podlesianka w spotkaniu z Ligocianką 1-b doznała porażki w stosunku 5:2.

ŁECHIA MYSŁOWICE — H.K.S. SZOPIENICE 4:1 (2:0)

Mysłowice. W meczu o puchar Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych Lechia bez zbytniego wysiłku pokonała groźny zespół hutników z Szopienic w stosunku 4:1.

Gra żywa i interesująca toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy, dla których zwycięskie bramki zdobyli Pałka dwie i Grządziel dwie. Honorową bramkę dla HKS zdobył Bożek. W przedmeczu juniorzy Lechii pokonali HKS w stosunku 5:1.

KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE — PIAST PAWŁÓW 4:1 (0:0)

ZABRZE. W ub. niedzielę odbył się na boisku w Zabrzu mecz piłkarski pomiędzy KS Zjednoczeniem Zabrze i Piastem z Pawłowa. Piast przegrał 1:4 (0:0) Gra toczyła się przy stałej przewadze Zjednoczenia. Od wyższej porążki uchronił gości doskonały bramkarz.

Sędziował ob. Spisak dobrze. Widzów około 1500.

W przedmeczu rezerwa Zjednoczenia pokonała rezerwę Piasta w stosunku 5:3.

BAILDON — WALCOWNIA DZIEDZICE 3:0 (1:0)

Katowice. W meczu o puchar Zjednoczenia Metali Nieżelaznych Baildon pokonał Walcownię z Dziedzic w stosunku 3:0.

Gra stała na wysokim poziomie, była ostra lecz fair. Bramki dla Baildonu zdobyli po jednej Loch, Krenżel i Pohl.

Nielada sukces uzyskała rezerwowa drużyna Baildonu, która w meczu towarzyskim pokonała pierwszą drużynę Wawelu z Nowej Wsi w stosunku 3:1 (2:0).

RKS. PIAST LĘDZINY — KS. CHEŁM 5:3 (1:2)

Lędziny. W meczu towarzyskim Piast Lędziny pokonał pewnie gości w stosunku 5:3.

RKS CHORZÓW AZOTY — RKS RUCH RADZIONKÓW 3:1 (2:0)

Chorzów. W meczu o mistrzostwo klasy B grupy drugiej Azoty po bardzo pięknej grze pokonali groźny zespół Ruchu z Radionkowa w stosunku 3:1.

Dzięki temu zwycięstwu RKS Azoty Chorzów zdobył mistrzostwo klasy B grupy drugiej.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Lans, Dykta i Maroń po jednej.

TKS HUTA ZABRZE — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 4:3 (3:0)

Zabrze. W meczu towarzyskim gospodarze pokonali po pięknej grze zespół Śląska ze Świętochłowic 4:3.

Bramki dla gospodarzy zdobyli Majnusz 2, Maciok i Kosz po jednej.

Sędziował objektywnie ob. Lis. Zawodom przyglądało się ponad 2000 widzów. W przedmeczu juniorzy Huty Zabrze ulegli juniorom Śląska w stosunku 0:4.

JEDNOŚĆ MYSZKÓW — HKS. KATOWICE 2:3 (1:1)

Myszków. W meczu towarzyskim drużyna myszkowska uległa HKS.-owi z Katowic w stosunku 3:2.

ZRYW STASZIC — OMTUR SOSNOWIEC 5:3 (2:1).

Sosnowiec. W ramach tygodnia sportowego młodzieży demokratycznej Zryw Sosnowiec pokonał po pięknej grze OMTUR w stosunku 5:2.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Jędrzejczyk dwie, Wojnowski i Nowak.

RKS NAPĘD ZAŁĘŻE — KS KOŚCIUSZKO 12:0 (8:0)

KOPALNIA KATOWICE — KRESY CHORZÓW 5:4 (4:1)

Bramki dla miejscowch zdobyli Wiśniewski trzy i Olszówka dwie. Wszystkie cztery bramki dla Kresów zdobył Wieczorek. Widzów około 1000.

AKS MIKOŁÓW — TS MURCKI 3:1 (1:1).

MIKOŁÓW. Gra żywa i interesująca z lekką przewagą gospodarzy. Jesienny mistrz klasy B TS Murcki w meczu tym wypadł słabo . Bramki dla miejscowych zdobyli Hajok dwie i Klement jedną. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył poł.-prawy.

W przedmeczu katowicki Drukarz pokonał rezerwę AKS-u w stosunku 7:4 (5:1). Z Drukarza wyróżnić należy Christa, zdobywcę siedmiu bramek.

ZZK KATOWICE — PIAST GLIWICE 5:3 (1:2)

KATOWICE. Przy małym zainteresowaniu publiczności odbyło się na boisku kolejarzy w Katowicach towarzyskie spotkanie piłkarskie między jedną z najsilniejszych drużyn Śląska Opolskiego Piast Gliwice a jesiennym mistrzem grupy III ZZK Katowice. Spotkanie to po bardzo pięknej i i na wysokim poziomie stojącej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:3.

Bramki dla ZZK zdobyli Ziaja trzy, Bożek i Kret po jednej. Sędziował Langer. W przedmeczu juniorzy ZZK pokonali juniorów Piasta 4:1.

Bramki strzelili dla ZZK Hałup, Morchał, Prutek i Kłys, a dla Piasta Jurgiński.

ZAGRANICA

SEZON TENISOWY W CAŁEJ PEŁNI

JUGOSŁOWIANIE ZWYCIĘŻAJĄ TENISISTÓW EGIPSKICH

ALEKSANDRIA. (obsł. wł.) W Aleksandrii rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów jugosławiańskich Pucnceca, Mitica Pallady. Mitic pokonał Egipcjanina Nario 3:6, 8:6, 6:2, 6:3.

W grze podwójnej Puncec i Pallada rozprawili się w 15 minutach z parą egipską Guandi — Bayi 6:0, 6:0, 6:1.

CANNES. (obsł. wł.) W zawodach tenisowych w Cannes, mających bardzo silną obsadę, biorą udział: Drobny, Rossi, Petra, Pelliza oraz Gulbrandson, Mills i Paulina Betz.

NOWY JORK. (obsł. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo tenisowe Bermudów znana tenisistka amerykańska Doris Hurst zajęła pierwsze miejsce bijąc B. Scowitt w finale 6:2, 6:2.

BOROTRA WYGRYWA TURNIEJ W LIONIE.

Paryż. (obsł. wł.) „Latający Bask" Jean Borotra mimo zbliżającej się pięćdziesiątki bierze udział w zawodach tenisowych. Ostatnio Lorotra wygrał turniej w Lionie, bijąc w finale Szweda T. Johanssona 6:4, 9:7, 5:7, 3:6 i 6:4.

CO SIĘ STAŁO Z 50 TUZ. PIŁEK TENISOWYCH?

KATOWICE. Czeski Związek tenisowy podarował PZT 50 tuz. piłek dla tenisistów polskich. Jak nas informują piłki już leżały na Urzędzie Celnym w Cieszynie i czekały na zezwolenie przywozu, które miało nadejść z ministerstwa z Warszawy.

Piłki te oglądało kilku tenisistów, jak również stwierdził ich przybycie do Cieszyna wobec świadków sekretarz Czeskiego Związku Tenisowego ob. Wojnar. Kiedy wreszcie zezwolenie nadeszło, okazało się, że piłek Urząd Celny nie posiada i podobno zostały już odebrane w listopadzie.

Kto był tajemniczym odbiorcą piłek i to bez zezwolenia, dotychczas nie zdołano stwierdzić. Uważamy jednak, że sprawą tą winien się energiczniej zająć PZT, by sprawą należycie wyświetlić i winych pociągnąć do odpowiedzialności. Z uwagi na dotkliwy brak piłek tenisiści nie mogą przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Wyniki DIAMENTOWEGO BIEGU

WOODERSON PRZYBYŁ DOPIERO 7-my

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO W ANGLII

Londyn (obsł. wł.) W „diamentowym" biegu na przełaj o mistrzostwo Cross Country Union, który jest największą tego rodzaju imprezą w W. Brytanii, tradycyjnie otwierającą sezon wiosenny w lekkiej atletyce startowało ze zgłoszonych ponad 1000 zawodników tylko 275, zgrupowanych w 34 teamach. Resztę odstraszyły niezwykle ciężkie warunki: zimno i głęboki śnieg na trasie.

Zawodnicy, by nie zmylić trasy orientowali się po smugach kolorowego proszku, wyznaczających kierunek na przestrzeni całych 10 mil.

Walka na trasie była bardzo zacięta. Prowadził od początku znany biegacz długodystansowy **Robertson**, kandydat do Maratonu, który wygrał pewnie w niezłym czasie 59,18 min. **przed M. Smithem** 60,25 min. i **N. Jonesem** 60,37 min. **Sydney Wooderson**, którego startu, jako wstępnego treningu do przyszłego Maratonu oczekiwano z niezwykłym zainteresowaniem przyszedł siódmy w czasie powyżej 62 minuty. Zespołowo bieg wygrał team Sutton Harriers 160 punktów. Ulackheath, w którym biegł Wooderson zajął 4 miejsce.

W biegu nie brał udziału zeszłoroczny zwycięzca Jack Holden, który spóźnił się na start.

Po biegu komisja lekkoatletyczna wybrała 10-osobowy zespół na międzynarodowy bieg na przełaj, który odbędzie się w Paryżu 30 marca. W reprezentacji figurował również Wooderson, który jednak oświadczył selektorom: "Nie liczcie na mnie, ponieważ nie będę startował"

Przedstawiamy mistrzów OMTUR w boksie

CZĘSTOCHOWA. W Częstochowie odbyły się mistrzostwa bokserskie OMTUR-ów. W mistrzostwach wzięło udział 74 pięściarzy z całej Polski. Mistrzostwa poprzedzone były trzytygodniowym obozem w Koszęcinie który prowadził **Feliks Stam.** Przyczyniło się to w pewnej mierze do podciągnięcia formy wszystkich uczestników, którzy w turnieju wykazali niezły poziom. Najwięcej zawodników do mistrzostw zgłosiła **Skra Szczecin — 10 i Skra Warszawa 10.**

W konkurencji drużynowej pierwsze miejsce zajął OMTUR Grudziądz 15 pkt. 2) Skra Szczecin 18 pkt. 3) Skra Warszawa 11 pkt. 4) OMTUR Silesia Rybnik 10 pkt. 5) OMTUR Rzeszów 8 pkt.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar przechodni CKW PPS oraz na własność puchar prezydenta Warszawy inż. Tołwińskiego.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Waga papierowa: Bruszkiewicz (OMTUR Grudziądz) wygrał na pkt. z Sierpińskim (Skra Warszawa).

Waga musza:: Slowik (Skra Warszawa) wygrał na pkt. z Szoentagiem (OMTUR Rzeszów).

Waga kogucia: Barnowski II (OMTUR Grudziądz) mistrz Polski w klasie juniorów wygrał ną pkt. po najładniejszej walce dnia ze Szczęsnym (Skra Szczecin).

Waga piórkowa: Charemza (Skra Szczecin) wygrał przez k.o. w I-szym starciu z Polakiewiczem (OMTUR Grudziądz).

Waga lekka: Januszewski (Skra Warszawa) wygrał nieznacznie na pkt. z Rymarzem (Silesia Rybnik).

Waga półśrednia: Gac (OMTUR Rzeszów) wygrał walkowerem wobec braku chorego przeciwnika.

Waga średnia: Ambrozy (Skra Szczecin) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Polnikiem (Silesia Paruszowice).

Waga półciężka: Wieczorek (Silesia Rybnik) wygrał w II-gim starciu przez poddanie się Pietrasiaka (Skra Warszawa).

Waga ciężka: Kaczmarek (Silesia Rybnik) wygrał w II-gim starciu przez k.o. z Szymutem (Skra Szczecin).

Po zakończeniu turnieju dekoracji nowych mistrzów i wręczenia nagród dokonał ob. Boski.

ODRA NOWA SÓL — ZIELONI ZIELONA GÓRA 11:5

NOWA SÓL. W rewanżowym spotkaniu 16 marca gospodarcze odnieśli ponownie zwycięstwo nad gośćmi tym razem w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne walk (zawodnicy Odry na I miejscu):

W wadze papierowej: Plenkowski zwyciężył na punkty Lewandowskiego;

W muszej: Meissner wygrał v. o. z braku przeciwnika;

W koguciej: Turliński poddał się po pierwszej rundzie Stachowskiemu;

W piórkowej: Marciniak nierozstrzygnął walki z Grajewskim;

W lekkiej: Gibowski po dobrze przeprowadzonej walce znokautował w drugiej rundzie Antczaka;

I półśrednia: Bogumił wypunktował Polewskiego;

II półśrednia: Wiatrowski zmusił do poddania w I starciu Skatulskiego;

W średniej: Foltyn przegrał na punkty Nowickim.

Sędziował w ringu Bryl, na punkty Kołtun dobrze,

UWAGA CZYTELNICY!

NASTĘPNY NUMER „SPORTU" UKAŻE SIĘ W SPRZEDAŻY W PIĄTEK 28.3. RB. RANO I PRZYNIESIE M. INNYMI REPORTAŻ Z MIĘDZYPAŃSTWOWEGO MECZU BOKSERSKIEGO SZWECJA — POLSKA W RELACJI RED. J. ZMARZLIKA.

NIKŁE ZWYCIĘSTWO

WISŁY Z ZABŁOCIEM 2:1

Żywiec. Treningowy mecz Wisła krakowska przed rozgrywkami o wejście do Ligi rozegrała w ub. niedzielę Wisła krakowska w Żywcu treningowy mecz z R. K. S.-em Zabłocie.

Po ciekawej grze nikłe, lecz zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze krakowscy w stosunku 2:1 (1:0).

Do spotkania powyższego Wisła wystąpiła w swoim najsilniejszym składzie jedynie bez zawieszonego Gracza.

Sama gra stała na wysokim poziomie i dostarczyła licznie zgromadzonej publiczności wiele emocji. **W drużynie krakowskiej najlepiej zagrali: Jurowicz w bramce oraz Cisowski i Artur.** U pokonanych wyróżnił się bramkarz Biela, który był bohaterem meczu.

Obydwie bramki dla Wisły zdobył Artur w tym jedną z karnego.

KTO BĘDZIE MIRTRZEM ŚWIATA RUGBY?

FRANCJA ULEGA NIESPODZIEWANIE WALII W PARYŻU SZANSE WALIJCZYKÓW ROSNĄ

PARYŻ. (obsł. wł.) W Paryżu na Stadionie Colombes rozegrano sensacyjny międzynarodowy mecz rugby między Francją a Walią w ramach rozgrywek o nieoficjalne mistrzostwo świata t. zw. Calcutta Cup.

Francuzi liczyli się z pewnym zwycięstwem swej piętnastki, zwłaszcza że Francja w dotychczasowych spotkaniach z Irlandią i Szkocją wykazała nad rugbistami Wysp Brytyjskich zdecydowaną wyższość.

Jednakże mecz zakończył się porażką reprezentacji francuskiej, w minimalnym stosunku 0:1, przy czym jedyny goal padł z karnego, egzekwowanego przez Templina dla Walii. Prezbieg spotkania był interesujący a walka niesłychanie zacięta.

Porażka Francji skomplikowała w dużym stopniu stan rozgrywek o mistrzostwo świata: Wszystkie cztery drużyny: Francja, Anglia, Walia, i Irlandia mają obecnie teoretycznie równe szanse. **Wyjaśnienie sytuacji przyniesie niewątpliwie 19. kwiecień, Francja zmierzy się z Anglią na boisku brytyjskim, a Walia z Irlandią w Swansea**